

Odnaczenia państwowe dla leśników

Wczoraj w przeddzień święta leśników i drzewiarzy prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął delegację przedstawicieli tego resortu. 17 zasłużonych pracowników premier udekorował odznaczeniami, na dany im przez Radę Państwa za ofiarną i długoletnią pracę. (PAP)

WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAŃ
9/10 IV 1972
Wydanie AB

Rok XXVIII
Nr 84 (8746)
Cena 50 gr

Zaginęły 2 kompanie sajońskie • Pięć frontów walki • „Prawda”: nieudany szantaż USA

Nie słabnie ofensywa sił wyzwoleniczych w Wietnamie Płd.

Sobota była dziesiątym dniem ofensywy armii wyzwoleniczej w Wietnamie Południowym. Zacięte starcia między patriotami a oddziałami reżimu Thieu toczyły się na terenach od strefy zdemilitaryzowanej aż po deltę Mekongu — na wszystkich 5 frontach walki. Rozgłoszona radiowo w Hanoi poinformowała, że oddziały bojowników zajęły nie tylko miasto Loc Ninh, ale także kontrolują obszar o powierzchni 100 km kwadratowych wokół tego miasta.

W sajońskich kołach wojskowych panuje zaniepokojenie w związku z losami dwóch

Poparcie Danii dla konferencji europejskiej

Rząd duński nadal odnosi się pozytywnie do zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji poświęconej problemom bezpieczeństwa i współpracy — oświadczył dziennikarzom minister spraw zagranicznych Danii, Knud Boerge Andersen.

Min. K. Andersen omówił także sprawę ratyfikacji układu zawartych przez NRF ze Związkiem Radzieckim i z Polską.

Nie trzeba przypominać ludności zachodniowietnami, jak poważna stała się sytuacja, gdyby układy te nie zostały ratyfikowane — powiedział Andersen. Dodał, iż jasne jest, że udział Niemieckiej Republiki Demokratycznej w mającej się odbyć w lecie br. w Sztokholmie międzynarodowej konferencji ONZ w sprawie naturalnego środowiska człowieka miałby bardzo doniosłe znaczenie.

Min. K. Andersen zaznaczył, że Dania jest zainteresowana politycznym rozwiązaniem konfliktu w Wietnamie. (PAP)

Wizyta K. Waldheima w Wielkiej Brytanii

Jak podaje Agencja Reutera, sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim przybędzie w niedzielę 8 bm. z Paryża do Londynu. Przeprowadzi on rozmowy z przedstawicielami rządu brytyjskiego na temat stosunków Wschód — Zachód, sytuacji w Wietnamie i na Bliskim Wschodzie. Ponadto omówione zostaną inne zagadnienia międzynarodowe. (PAP)

Rozmowy A. Kosygina w Iraku

Jak donosi z Bagdadu agencja Reutera, premier radziecki Aleksiej Kosygin rozpoczął w sobotę formalne rozmowy z przywódcami Iraku. Kosygin przebywa w Iraku z pięciodniową wizytą oficjalną.

Nowe statki dla PLO

8 bm. w porcie gdynskim podniesiono banderę na nowym statku PLO „Zygmunt III Waza”.

Jest on ósmym i ostatnim statkiem z serii zwanej królewską (wszystkie noszą imiona królów polskich), zbudowane dla PLO w stoczni szczyńskiejskiej. Równocześnie stocznia gdańska podpisała z PLO umowę na dostawę w latach 1973 — 75 sześciu statków tzw. półpojemnikowców. Kontrakt ten przyczyni się do rozwoju w naszej żegludzie transportu kontenerowego, który w krajach produkujących staje się dominującą formą przewozu towarów drobnicowych.

NRF udzieliła kredytu ZSRR

Niemal w tym samym czasie, gdy w Moskwie parafowano nowy układ o handlu i współpracy gospodarczej między NRF a ZSRR, w Bonn zapadła decyzja przyznania Związkowi Radzieckiemu przez grupę banków, wśród których wiodącą rolę odgrywa

kompanii reżimowych, o których zaginęły wszelkie ślady, po tym jak zostały otoczone w Loc Ninh i usiłowały następnie przedrzeć się przez pierścienie atakujących jednostek partiotów.

W Sajgonie przyznaje się, iż sytuacja w rejonie Loc Ninh jest bardzo ciężka. Droga nr 13 łącząca Sajgon z An Loc jest zablokowana przez partiotów. An Loc znajduje się w odległości 20 km na południe od Loc Ninh. Lotnictwo amerykańskie usiłuje przyjąć z pomocą znajdującym się w defensywie ugrupowaniom reżimowym. Bombowce strategiczne przeprowadziły w nocy z piątku na sobotę naloty w pobliżu Loc Ninh.

Agencja AFP informuje, że podczas starć w rejonie delty Mekongu, która stała się w piątek nowym frontem walki, bojownicy wystrzelili ponad 150 pocisków różnego kalibru na pozycje nieprzyjacielskie. Działalność partiotów doprowadziła m. in. do całkowitego zablokowania ruchu drogowego w rejonie położonym na południe od Can Tho. Z aktualnych doniesień wynika, że bojownicy podjęli ataki na drogę nr 4 prowadzącą do Sajgonu.

Organ KC KPZR, dziennik „Prawda” poświęcił w sobotę komentarz stanowisku USA na obecnym etapie konfliktu wietnamskiego. W Waszyngtonie powinni wreszcie pozbyć się złudzeń co do możliwości zastraszenia narodu wietnamskiego — stwierdza komentator „Prawdy”.

Obecne rozszerzenie agresji Pentagonu podejmuje bezpośrednio po wycofaniu się na czas nieokreślony przedstawicieli USA z paryskiej konferencji w sprawie Wietnamu. Nie ulega wątpliwości, że ta podwójna akcja jest próbą USA — tym razem nie tylko drogą wzmożenia nacisku wojskowego, ale też i za pomocą szantażu.

Dokończenie na str. 2

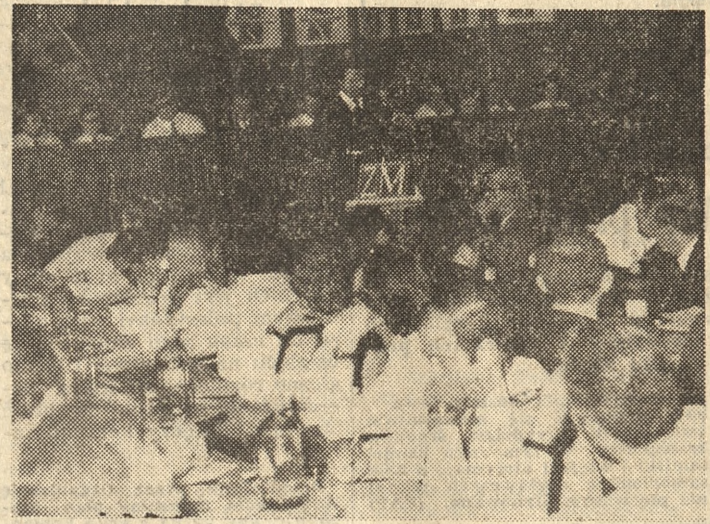
IX Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZMS

Młodzi — społeczeństwu

W gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu rozpoczęły się wczoraj dwudniowe obrady IX Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Związku Młodzieży Socjalistycznej.

Otwarcie konferencji zostało w godzinach rannych poprzedzone udekorowaniem długolentnych działaczy i pracowników

slawa Reszewskiego z Poznania, 9 osób — Brązowymi Krzyżami Zasługi, 1 osobę — odznaką honorową „Za zasłu-



Na zdjęciu: fragment sali obrad IX Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej ZMS. Przemawia i sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada.

Fot. — P. Kasztelan

ków ZMS odznaczeniami państwowymi i organizacji. Uroczystość ta odbyła się w Sali Tradycji Ruchu Młodzieżowego Pałacu Kultury w Poznaniu. Na wstępie głos zabrał przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMS Bogdan Zastawny, mówiąc o zadaniach, jakie stoją przed działaczami ZMS w dalszej pracy na rzecz miasta i województwa.

Następnie udekorowano: Złotym Krzyżem Zasługi — Cze-

gi w rozwoju województwa po znańskiego” oraz 4 — Honorowymi Odznakami Miasta Poznania.

Przyznano także 5 złotych, 4 srebrne i 2 brązowe Odznaczenia im. J. Krasickiego.

Otwarcia IX Wojewódzkiej Konferencji ZMS dokonał B. Zastawny, witając m. in.: I sekretarza KW PZPR — Jerzego Zasada, sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Jana Pawlaka, przewodniczącego Prezydium WRN w Poznaniu — Franciszka Szczerbala, przewodniczącego WKZZ w Poznaniu — Czesława Kofczala i przewodniczącego ZG ZMS — Bogdana Waligórskiego.

B. Zastawny wygłosił także referat wprowadzający do dyskusji. Wszystko, co obecnie robi ZMS, mówił on m. in., wykonywać trzeba nie tylko z myślą o dniu dzisiejszym, ale i jutrzejszym. ZMS ma ambi-

Minister Budownictwa Szwecji w Polsce

8 bm. przybył do Warszawy minister pracy i budownictwa Szwecji — Eric Holmquist.

Celem kilkudniowej wizyty szwedzkiego ministra jest zapoznanie się z rozwojem budownictwa w naszym kraju, a także zagadnieniami planowania przestrzennego. W czasie pobytu omówione zostaną formy współpracy między resortami budownictwa Polski i Szwecji. Przewiduje się, że współpraca ta obejmie zarówno zagadnienia naukowo-badawcze, jak i projektowanie oraz realizację budownictwa.

Szwedzka delegacja w czasie swego pobytu zapozna się z zagadnieniami planowania przestrzennego Warszawy, z siedzibą Płock i Kraków. (PAP)

Wiceprezydent Tanzanii padł ofiarą zamachu

Jak donosi z Dar Es-Salam Agencja Reutera, prezydent Republiki Tanzanii Julius Nyerere oświadczył w sobotę w przemówieniu do narodu, iż pierwszy wiceprezydent Tanzanii do spraw Zanzibaru i przewodniczący Rady Rewolucyjnej Zanzibaru szejk Abeid Amani Karume został zamordowany poprzedniego dnia na Zanzibarze. Zamachu dokonano w siedzibie rządzącej Partii Afroazjatyjskiej na Zanzibarze. Jeden z zamachowców został zabity, jednakże trzech innych zdolało zbiec. Szejk Karume zmarł niemal natychmiast. W zamachu został ranny sekretarz generalny Partii Afroazjatyjskiej szejk Thabit Kombo. (PAP)

Posiedzenie Prezydium Rządu

Jak informuje Rzecznik Prasowy Rządu — 7 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu, na którym omówiono wstępnie projekt ustawy o prawach i obowiązkach nauczycieli.

Projekt — łącznie ze zgłoszonymi korektami i uwagami — zostanie rozpatrzony na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR, a następnie przez Radę Ministrów.

Celem przygotowywanej ustawy jest podniesienie społecznej rangi zawodu nauczycielskiego oraz poprawa warunków socjalno-bytowych nauczycieli i pracowników szkół wyższych.

Projekt przewiduje wprowadzenie jednolitego statusu prawnego dla nauczycieli i wychowawców szkół podstawowych, średnich i innych placówek oświatowo-wychowawczych oraz dla pracowników naukowo-dydaktycznych szkół wyższych.

W kolejnym punkcie Prezydium Rządu rozpatrzyło i przyjęło wniosek Ministra Finansów w sprawie obniżenia opłaty pobieranej przy sprzedaży dewiz na cele prywatnych wyjazdów do krajów RWPG, z obecnej wysokości 30 proc. na 15 proc. Intencją tego postanowienia jest dalsze wzmożenie ruchu turystyki zagranicznej.

Prezydium Rządu rozpatrzyło następnie sprawę statystycznych badań warunków bytowych ludności. Dotychczasowe badania były wycinkowe i nie zapewniały wystarczającego dopływu informacji. Rząd postanowił nałożyć na prezesa GUS obowiązek rozszerzenia badań statystycznych warunków życia ludności i objęcia tymi badaniami podstawowych grup społeczno-zawodowych.

Prezydium Rządu rozpatrzyło projekt uchwały Rady Ministrów zmieniającej dotychczasowe przepisy w sprawie gospodarki finansowej państwowych biur projektów. (PAP)

Obniżenie opłaty turystycznej — od 27 bm

W związku z podjęciem przez Prezydium Rządu decyzji w sprawie obniżenia opłaty pobieranej przy sprzedaży dewiz krajów RWPG, Ministerstwo Finansów komunikuje, że obniżenie tej opłaty z 30 proc. na 15 proc. w stosunku do kursów walut krajów RWPG, nastąpi z dniem 27 kwietnia 1972 r.

Dalsze szczegóły dotyczące tej sprawy zostaną opublikowane odrębnie. (PAP)

„Dzień Pracownika Służby Zdrowia”

Centralna akademie we Wrocławiu

Wrocław był 8 bm. miejscem centralnych uroczystości „Dnia Pracownika Służby Zdrowia”, obchodzonego przez blisko półmilionową rzeszę lekarzy, farmaceutów, pielęgniarek, personelu pomocniczego — już po raz szósty w Polsce Ludowej. Z tej okazji do stolicy Dolnego Śląska przybyło ponad 1.000 przedstawicieli służby zdrowia z całego kraju.

W godzinach popołudniowych w sali wrocławskiego Teatru Polskiego odbyła się akademie centralna. Przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania, wicepremier Zdzisław Tomal.

Akademii otworzył przewodniczący ZG Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia — Janusz Biernacki.

Następnie zabrał głos Wł. Kruczek. Stwierdził on, że tegoroczny Dzień Pracownika Służby Zdrowia obchodzimy w szczególnym klimacie politycznym. Ten klimat określa zespoleńie narodu wokół programu rozwoju Polski, jaki opracowała partia. Jest to program realizowany dla ludzi i przez ludzi — to hasło najlepiej oddaje humanistyczną istotę budownictwa socjalizmu.

Dokończenie na str. 2

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Miejscami opady deszczu o charakterze przelotnym. Temperatura maksymalna od ok. 12 — 15 na pozostałym obszarze. Wiatry umiarkowane, do dość silnych na północy z kierunków południowo-zachodnich i południowych.

W imieniu władz partyjnych i państwowych, stronnictw politycznych oraz CRZZ — Władysław Kruczek złożył zebrany, a za ich pośrednictwem — ogółowi pracowników służby zdrowia i opieki społecznej, serdeczne gratulacje i podziękowania za wysiłek i serce, jakie codziennie okazują lu-

NRD gotowa wziąć udział w konferencji sztokholmskiej ONZ

Wiceminister spraw zagranicznych NRD, Ewald Moldt, złożył w piątek w Genewie wizytę sekretarzowi generalnemu Światowej Konferencji ONZ d/s Ochrony Środowiska, Maurice Strongowi. W rozmowie Moldt potwierdził gotowość NRD do pełnoprawnego udziału w tej konferencji. Oświadczył on, że konferencja ta nie może być nadużywana do dyskryminowania NRD. (PAP)

Prototyp samochodu dla rolnictwa z FSC

Realizując projekt zgłoszony w dyskusji toczącej się w okresie VI Zjazdu partii, pracownicy Zakładu Doświadczalnego Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie wykonali prototyp samochodu dostawczego dla potrzeb rolnictwa. Prototyp nowego samochodu oparty jest na układzie napędowym i na podwoziu produkowanego samochodu dostawczego m-ki „Żuk”. Aby mógł poruszać się w różnym terenie, nie zawsze po najlepszych drogach polnych, mogą tu być wykorzystane szersze opony.

Zmodyfikowana i przedłużona kabina kierowcy może pomieścić na wygodnej, składanej ławeczce dodatkowo cztery osoby. Za powiększoną kabiną znajduje się drewniana skrzynia ładunkowa, która może pomieścić około 500—550 kg towarów. Skrzynia może być wyposażona w palety, na których rozpina się planetek.

Ponadto samochód ten może być wyposażony w dwukółową przyczepę, na którą będzie można załadować około 500—600 kg różnych towarów. Zdaniem specjalistów, silnik „Żuka” jest w stanie „uciągnąć” tak załadowaną przyczepę. W sumie prototypowy samochód dla potrzeb rolnictwa z FSC z Lublina może przewozić, oprócz kierowcy, 3 pasażerów oraz 550 kg ładunku, zaś z zastosowaniem przyczepy do 1100 kg towaru, a bez pasażerów do 1500 kg. (PAP)

W. Zorin w Kairze

Wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Walerian Zorin przybył w sobotę z Algieru do Kairu z czterodniową wizytą — informuje bliskowschodnia agencja prasowa MEN. (PAP)

Młodzi — społeczeństwu

Dokończenie ze str. 1

nej robocie całego społeczeństwa. J. Zasada życzył młodym jeszcze lepszych niż dotychczasowych wyników w tym uczestnictwie.

J. Zasada odebrał także meldunek o dotychczasowym przebiegu akcji „20 miliardów” w szeregach wielkopolskiego ZMS.

W godzinach popołudniowych odbywał się dalszy ciąg dyskusji w 7 zespołach problemowych, podzielonych we-

Ch. Chaplin w USA



Po 20 latach nieobecności przybył do Stanów Zjednoczonych słynny aktor i reżyser filmowy Charles Chaplin. Artysta opuścił USA w 1952 roku w wyniku politycznej nagonki przeciwko niemu rozpetanej przez osławionego „łowcę czarownic”, zjadłego antykomunistę senatora McCarthy'ego. Słynny aktor ma odebrać Oscara za osiągnięcia w dziedzinie filmu. Na zdjęciu: Charles Chaplin z żoną Ooną na lotnisku nowojorskim. CAF — AP — telefoto

Lepsze zaopatrzenie • Więcej sklepów

• Sprawniejsze dostawy towarów

Program poprawy prac handlu

Ponad 1.100 wniosków i postulatów dotyczących problematyki naszego rynku wewnętrznego: jego zaopatrzenia, sieci handlowej i usługowej oraz struktury konsumpcji zgłoszono w dyskusji przedjazdowej i wysunięto w referatach programowych oraz uchwałe VI Zjazdu PZPR.

Jak przebiega realizacja tych wniosków? Co już zrobiono, a co jest w toku?

Dla opracowania harmonogramu działania powołany został przez Ministra Handlu Wewnętrzny specjalny zespół, który wytyczył i uzgodnił programy działania zmierzające do dalszej poprawy zaopatrzenia rynku w różne grupy towarów pierwszej potrzeby. Chodzi więc o wyroby garmażeryjne, koncentraty spożywcze i inne artykuły spożywcze o wysokim stopniu przetworzenia; owoce, warzywa, ryby i przetwory rybne, napoje chłodzące. W branżach artykułów przemysłowych programy poprawy dotyczą odzieży i obuwi, części zamiennych do sprzętu motoryzacyjnego i zmechanizowanych przedmiotów gospodarstwa domowego.

Podjęto też szereg korzystnych przedsięwzięć, zmierzających do przyspieszenia budowy placówek handlowych. Przywrócone zostały uprawnienia przedsiębiorstw do podejmowania mniejszych inwestycji poza granicami kraju. Na 1972 r. zakontraktowano w NRD 61 pawilonów handlowych o powierzchni 55 tys. m kw. i 18 magazynów o powierzchni 57 tys. m kw.

Do usprawnienia dostaw towarów przyczyni się niewątpliwie zwiększenie przydziału środków transportu. W tym roku handel miejski i wiejski otrzymają o 2.400 samochodów dostawczych więcej niż pierwotnie planowano. (PAP)

Rozruch urządzeń wrocławskich „Azotów”

Po dwumiesięcznej przerwie, w zakładach azotowych we Wrocławiu, wznowiono rozruch technologicznej instalacji amoniaku. W końcu stycznia, kiedy w oparciu o pół produktu dostarczony przez bratnie zakłady w Puławach i Kędzierzynie wyprodukowano już pierwsze partie nawozów sztucznych i przy stepowano do uruchomienia własnej wytwórni amoniaku — dali o sobie znać niewielkie rozruchy instalacji technologicznej, dostarczonej przez francuską firmę. Jednocześnie nastąpiła awaria kotłowej wytwarzającej parę. Trzeba było wówczas przerwać prace rozruchowe.

Ekipy specjalistów polskich wraz z fachowcami francuskimi usunęły usterki. (PAP)

Nadal deficyt wilgoci w glebie

W wyniku występującego od III kwartału ub. roku niedoboru wody w glebie powstała pilna potrzeba wykorzystania wszelkich możliwości dla zgromadzenia jak największych ilości wody w naturalnych i sztucznych zbiornikach dla nawadniania użytków rolnych, zwłaszcza jak i pastwisk. Ostatnie nieznaczne opady deszczu nie zlikwidowały bowiem istniejącego deficytu wilgoci w glebie. Niemal w całym kraju, a zwłaszcza na terenie województw szczecińskiego, koszalińskiego, gdańskiego, wrocławskiego, poznańskiego i bydgoskiego oraz w Kieleckim, Krakowskim, Rzeszowskim i Lubelskim poziom wód gruntowych jest niższy o 50—150 cm w porównaniu z przeciętnymi wieloletnimi. (PAP)

„Dzień Pracownika Służby Zdrowia”

Dokończenie ze str. 1

dziom, którzy przychodzą do nich po radę, opiekę i ratunek. Życzę wam — powiedział — aby praca przyniosła wam jak największe społeczne uznanie, co dla człowieka kochającego swój zawód jest najlepszą satysfakcją.

Następnie zabrał głos minister zdrowia i opieki społecznej — Marian Sliwiński.

Doroczne święto pracowników służby zdrowia — stwierdził on — stanowi szczególną okazję do gospodarskiej oceny zadań, które stoją przed polskim lecnictwem oraz warunków, w jakich będą realizowane. Najważniejsze znaczenie dla zwiększenia skuteczności działania i dla poprawy warunków pracy służby zdrowia mieć będzie dobra realizacja inwestycji, a także integracja i intensyfikacja leczenia. Poprawione i przyjęte wskaźniki planu inwestycyjnego na lata 1971 — 1975 — stwierdził mówca —

Materiały IV Plenum KC PZPR w edycji KiW

W edycji KiW ukazały się podstawowe dokumenty i materiały IV Plenum KC PZPR, które odbyło się 27 marca br.

Broszura zawiera fragmenty przemówienia członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza zatytułowane „Założenia i proporcje planu podporządkowane potrzebom i dążeniom ludzi pracy” oraz informację członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Edwarda Babiucha pt. „Wyniki wyborów potwierdziły zaufanie narodu do generalnej linii i kierowniczej roli partii”.

W publikacji znajdujemy również uchwałę KC PZPR w sprawie projektu Narodowego Planu Gospodarczego 1971 — 1975 oraz uchwałę w sprawie wyników wyborów do Sejmu PRL. (PAP)

Plan zjednoczenia palestyńskich organizacji zbrojnych

Na odbywającej się w Kairze sesji Palestyńskiej Rady Narodowej rozpatrzone zostały plan zjednoczenia palestyńskich organizacji wyzwoleńczych. Polityczna i wojskowa jednostka wszystkich grup partyzanckich jest problemem nurtującym palestyński ruch oporu od czasu jego założenia ze względu na polityczne i ideologiczne rozbieżności, które doprowadzały czasem do starć zbrojnych między komandosami.

Przedłożony przez Organizację Wyzwolenia Palestyny plan proponuje, aby każda z grup komandosów utrzymała swą niezależność polityczną i ideologiczną w ramach programu wyzwoleńczego przez OWP — reprezentującą wszystkich Palestyńczyków.

Program przewiduje m. in. zjednoczenie wszystkich grup wojskowych pod wspólnym dowództwem, w którego skład wchodziłyby przedstawiciele poszczególnych organizacji palestyńskich. (PAP)

Sejmik polskich artystów zakończył obrady

Trwający w Poznaniu od 5 bm. XIII Walny Zjazd Delegatów Związku Polskich Artystów Plastyków zakończył wczoraj swe obrady podjęciem uchwały nakreślającej program Związku na najbliższe lata oraz formułującej zasadnicze postulaty i wnioski środowiska plastycznego pod adresem kultury.

Nie ma nowych wypadków ospy w Jugosławii

Sytuacja na froncie walki z ospą uległa w Jugosławii istotnej poprawie. Ostatniej doby nie zanotowano w całym kraju ani jednego wypadku zachorowania. Jedynie w szpitalu w Dżakowicy zmarło troje dzieci, które już wcześniej zachorowały na ospę. Z kwarantanny w Belgradzie zwolniono dotychczas 118 osób, w Czacie 60, a w Nowym Pazarze 61.

O tym, że epidemia została opanowana świadczy decyzja sztabu do walki z ospą, iż od 15 kwietnia br. w całym kraju będą mogły się odbywać masowe zebrania, imprezy, zawody sportowe itp. (PAP)

Polska służba zdrowia czeka na najbliższych latach liczne i niełatwe zadania — stwierdził na zakończenie min. Sliwiński. Istnieją dziś warunki sprzyjające ich pomyślnej realizacji, wprowadzaniu szybko odczuwalnych dla obywateli zmian w naszym systemie świadczeń zdrowotnych.

Z okazji dorocznego święta przeżył min. Sliwiński — lekarzom, pielęgniarkom, farmaceutom, pracownikom nauk medycznych, opiekunom społecznym, organizatorom służby zdrowia, wszystkim pracownikom lecznictwa, serdeczne podziękowania za ofiarną pracę i zaangażowaną postawę w walce o zdrowie obywateli. (PAP)

W Wielkopolsce rozpoczyna się Dekada Kultury Węgierskiej

Jak już pisaliśmy, dzisiaj, 9 bm. rozpoczyna się w Poznaniu i województwie Dekada Kultury Węgierskiej. Z tej okazji odbędą się szereg imprez artystycznych, m. in. koncerty, wystawy, pokazy filmowe i spotkania.

Dekadę zainauguruje koncert zespołu wokalo-muzycznego „Metro” z programem pt. „Przyjechalibyśmy z Budapesztu”. Koncert odbędzie się 9 bm. o godz. 19 w hali nr 20 MTP. W poniedziałek nastąpi otwarcie szeregu wystaw, m. in. węgierskich tradycji rewolucyj-

Nie słabnie ofensywa sił wyzwoleniczych

Dokończenie ze str. 1

politycznego — narzucenia swojej woli narodowi wietnamskiemu, krzyżującemu plany imperializmu amerykańskiego w Indochinach.

W komentarzu podkreśla się też, że próby strony amerykańskiej stawiania sprawy w ten sposób, jakoby zakończenie wojny zależało od „powrotu amerykańskich jeńców wojennych”, nawet prasa amerykańska ocenia jako cyniczne. Przedstawiciele DRW i TRR RWP słusznie wskazują, iż rząd USA, nie odpowiadając na ich konstruktywne propozycje w sprawie politycznego uregulowania konfliktu, tym samym nie stwarza żołnierzom amerykańskim możliwości powrotu do domu.

Przed gmachem parlamentu szwedzkiego w Sztokholmie z udziałem ok. 2,5 tys. osób odbyła się w sobotę demonstracja na znak protestu przeciwko wznowieniu bombardowań DRW przez lotnictwo amerykańskie.

Mówcy wzywali do zaprzestania bombardowań, bezwarunkowego wycofania wszystkich wojsk amerykańskich z Indochin oraz do wznowienia amerykańsko-wietnamskich rokowań w Paryżu.

Sekretarz KC Komunistycznej Partii Austrii opublikował oświadczenie, w którym stanowczo protestuje przeciwko wzmożeniu barbarzyńskich bombardowań terytorium DRW przez lotnictwo amerykańskie oraz domaga się bezwzględnego ich zaprzestania.

nych oraz plakatu filmowego. W czwartek, 13 bm. oprócz otwarcia dwóch wystaw: jednej w Klubie Oficerskim, drugiej w Klubie MPiK, rozpocznie się też tydzień filmu węgierskiego. W tym okresie w kinie „Warta” można będzie obejrzeć filmy: „Chłopcy z placu bronii”, „Spioniony nurt”, „Okna czasu”, „Sokoły”, „Profesor zbrodni”, „Alba regia”, „Węgierski magnat” i jego drugą część „Żołtan Karpaty” oraz „Testament Agi”.

We wtorek, 11 bm. o godz. 19 w auli PWSM odbędzie się recital fortepianowy węgierskiej pianistki Gabrieli Torma — laureatki najwyższej nagrody Konkursu im. Claude Debussy'ego (1970).

Dekada poświęcona będzie przede wszystkim tematyce współczesnych Węgier. Ten też problem omawiany będzie na licznych spotkaniach, m. in. z przedstawicielami Węgierskiego Instytutu Kultury z Warszawy. (a)

„Wiosna estradowa 72”

Goście z Budapesztu

Międzynarodowa Wiosna Estradowa osiągnęła półmetek. Występowali już artyści z NRD, Rumunii i Czechosłowacji. Ci ostatni zaprezentowali się w Poznaniu szczególnie efektownie. Niewątpliwie za prawdziwe wydarzenie sezonu można uznać występ Heleny Vondrackovej, której nieprzeciętny talent, kunszt wokalny i zdolności interpretatorskie, tworzą osobowość piosenkarzki miary europejskiej.

Niemniej ciekawie zapowiadają się dzisiejszy występ węgierski. Program pt. „Przyjechalibyśmy z Budapesztu” oparty został przede wszystkim na zespole muzycznym „Metro”. Młodzi muzycy, znani w Polsce z licznych nagrań radiowych, są najpopularniejszym zespołem węgierskim. Zarówno zespół, jak i jego soliści najlepiej czują się we współczesnej muzyce młodzieżowej. Towarzyszy im duet taneczny i Geza Molnar — uzdolniony parodysta. (j)

Wielkopolskie dworki w fotografii

Zasiłowany w dziedzinie popularyzacji walorów turystycznych Wielkopolski — Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej, działalność swą prowadzi również poprzez ujawnianie piękna naszego regionu metodami wizualnymi. Jedną z tych form, to fotografia.

Tym razem gościem WOIT-u jest występujący tu nie po raz pierwszy — Brunon Cynalewski. Na 54 fotografiach przedstawia on liczne wielkopolskie dworki i pałace. W szeregu przypadków autor nie poprzestaje na zaprezentowaniu architektury zewnętrznej, lecz także ukazuje bogato zdobione wnętrza niektórych obiektów. Zarazem każdy fotogram opatrzony został opisem wskazującym na styl budynku, okres jego powstania lub przebudowy, a także obecnego wykorzystania.

Dobra to inicjatywa, pożyteczna ekspozycja. Gratulujemy WOIT-owi, a szczególnie autorowi, który prezentuje zdjęcia opracowane bardzo sumiennie. (e)

Poszukiwany świadek zbrodni w Skwierzynie

Okregowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Zielonej Górze prowadzi śledztwo w sprawie zbrodni dokonanych w latach 1939/40 w Gefangenlager na terenie Skwierzyny, pow. Gorzów Wlkp. (Schwerin a/Warthe).

W związku z powyższym poszukuje się i wzywa świadka Stanisława Kieliszaka, zamieszkałego prawdopodobnie w Poznaniu, lub w powiecie poznańskim, który w roku 1967 odwiedził Skwierzynę o jak najszybsze piśmienne skontaktowanie się z Komisją (Zielona Góra, Al. Niepodległości 28).

Bengalia — państwem niezaangażowanym

Występując na pierwszej sesji rady Ligi Ludowej jej przewodniczący, premier Mudżibur Rahman oświadczył, że jego kraj nadal będzie prowadził politykę nieprzystępowania do żadnych bloków wojskowych.

Pokojuowe współistnienie, popieranie uciskanych narodów na całym świecie i walka przeciwko kolonializmowi i imperializmowi — powiedział Rahman — będą kamieniami węgielnymi polityki zagranicznej Bengalii. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

Politycy chadeccy na audycji u Papieża

Papież Paweł VI przyjął 8 bm. na audycji uczestników posiedzenia Unii Europejskiej Partii Chrześcijańskiej — Demokratycznej, a wśród nich przedstawicieli zachodniemieckiej CDU/CSU. PAP

Mieszkań 56 tysięcy...

Rzadko która dziedzina życia piętrzy tyle jednocześnie problemów co budownictwo mieszkaniowe. I to nie tylko w Polsce. Nawet w najbogatszych krajach świata zaspokojenie mieszkaniowych życzeń jest niekończącym się problemem. Wprawdzie w przeszłości inwestowaliśmy w naszym kraju wiele, ale mimo to rozmiary budownictwa mieszkaniowego nie nadążały za szybko wzrastającymi potrzebami społecznymi. Obecnie czeka w miastach na nowe mieszkania ponad milion rodzin. A przecież żyjemy w kraju, który stale i świadomie zwiększa skalę społecznych wymagań, gdzie ludność w ciągu 26 lat wzrosła o 10 milionów obywateli, gdzie trwa nieustanny proces industrializacji i urbanizacji.

MILION I WIĘCEJ
Potrzeba intensyfikacji budownictwa mieszkaniowego jest bezsporna i to zarówno z punktu widzenia społecznych aspiracji ludności, obowiązków socjalistycznego państwa, jak i potrzeb rozwoju gospodarczego. Inwestycje na gospodarkę mieszkaniową nie mogą być zatem traktowane — jak to bywało w przeszłości — jako obciążenie dochodu narodowego, utrudniające czy osłabiające tempo rozwoju kraju. Przeciwnie, stały się one ważnym składnikiem ogólnej strategii postępu społeczno-gospodarczego, co znalazło wyraz w uchwałach VII i VIII Plenum KC, a zostało rozwinięte w uchwale VI Zjazdu PZPR.

Tak obrany kierunek powoduje oczywiście określone konsekwencje w wielu płaszczyznach tego złożonego problemu. Zaczynamy od liczb.

Zbudujemy o 25 procent więcej mieszkań — licząc powierzchnię użytkową — niż w minio-nej pięćdziesiątce. W latach 1971 — 75 ma stanąć w całym kraju 1 080 tys. mieszkań, a nadto wiele towarzyszących urządzeń socjalno-usługowych, których powierzchnia osiągnie 1,3 mln m². Jest to oczywiście nadal za mało w stosunku do potrzeb, ale — jak to się mówi — siła wyższa. Takie właśnie granice nakreśla cały splot przyczyn wywołujących niekorzystną sytuację wyjściową w dziedzinie terenów uzbrojonych, mocy wytwórczej budownictwa, produkcji materiałów czy wreszcie w podaży urządzeń niezbędnych przy budowie.

KONIECZNY ROZMACH
Granice możliwości granicami, ale sporo wskazuje na to, a m. in. wyniki 1971 roku, że tak nakreślone zadania mogą być w praktyce skorygowane w górę. Nie jest to bynajmniej stawianie sprawy na wyrost. Przekroczenie planu ma szansę powodzenia, jeśli front budowlanych inicjatyw obejmie szeroko załogi pracownicze, rady zakładowe, organizacje młodzieżowe i organy władzy terenowej.

Szczególnie wiele, sięgających po lokalne rezerwy materiałów budowlanych można zrobić w dziedzinie budownictwa indywidualnego. Zaangażowanie tysięcy rąk ludzi chętnych do pracy przy swoim domu może dać kapitalne rezultaty.

Oczywiście, nie tylko o takie

Zagraniczne wojaże poznańskich zespołów

Znany poznański „Chór Nauczycieli” pod dyr. Mariana Nagórskiego wyjechał do Brna. Wystąpi tam z czterema koncertami muzyki polskiej i obcej. Do Plovdiv uda się Zespół Estradowy Pielegniarek „Malakah” oraz Chór Męski „Hasło”. „Malakah” zaprezentuje widmom bułgarskim 20 piosenek polskich, bułgarskich, radzieckich i francuskich. Dziewczętom towarzyszy 4 osobowa sekcja rytmiczna.

Poznańskie zespoły wyjechały w ramach współpracy kulturalnej miast targowych. Zespół Estradowy Pielegniarek i Chór Męski „Hasło” weźmie udział w dekadzie kulturalnej w Plovdiv. W lipcu br. gościć będą w rewanżu bułgarski Zespół Estradowy im. Stefana Kirdżijewa. (bg)

inicjatywy i nie tylko o zagospodarowanie takich rezerw chodzi. Problemy mieszkaniowe w sposób zasadniczy można rozwiązać wyłącznie poprzez masowe udundowanie metodami przemysłowymi. Dopiero takie budownictwo daje szybki przyrost liczby mieszkań, zdolny wyrównać dysproporcje. Ono też stwarza konieczność zorganizowania w naszym kraju nowoczesnej bazy masowej produkcji mieszkań. Baza taka właściwie dopiero się tworzy. Np. w Poznaniu stanie fabryka domów oparta o licencję ZSRR. W 1975 roku już ponad połowa wszystkich budynków mieszkalnych powstawać będzie w oparciu o wielkie płyty, ale i to nie spełni ilościowych wymagań kraju.

Podobnie ma się sprawa z materiałami budowlanymi, których produkcja musi wydawnie wzrosnąć, stosownie do planowanej liczby mieszkań. Pomijam tu już takie ważne kwestie, zawarte w perspektywnym programie mieszkaniowym, jak sprawa standardu wyposażenia i wykończenia budynków czy rozwoju potencjału przedsiębiorstw specjalistycznych.

A CO U NAS?

Rozmiary budownictwa mieszkaniowego określono w planie pięcioletnim dla Wielkopolski na 56,111 mieszkań w miastach i 24 tysiące mieszkań na wsi w budownictwie nieuspołeczniowanym. Nie jest to w stosunku do potrzeb wiele (w końcu 1971 roku na mieszkania tylko spółdzielcze oczekiwano prawie 50 tys. członków i 22 tys. kandydatów), ale też stanowi pewną górną granicę naszych możliwości.

Co zyskamy dzięki temu? Zbliżymy się do wymaganego pułapu zaspokojenia wszystkich potrzeb o krok dość znaczny: o ile w 1970 roku na jedną izbę przypadało w Poznaniu 1,29 osoby, a w wojewód-

stwie 1,31 osoby, to w 1975 roku wskaźniki te poprawią się odpowiednio: do 1,17 i 1,24. W następnym dziesięcioleciu, do 1985 roku każda polska rodzina — mówi program — powinna mieć samodzielne mieszkanie.

Za tymi liczbami kryją się ogromne zadania, na niestosowaną dotąd skalę, których króć przedstawiłem wcześniej. Ale jeśli o tym wspominam, to nie po to by tworzyć obraz przyszłych trudności. Przeciwnie, chcę podkreślić, że państwo zaangażowało się zdecydowanie i maksymalnie w budowę mieszkań, ludziom powierzając wykonanie planów. Oni też mają szansę dowieść, w swoim własnym interesie, że sięgnąwszy po lokalne rezerwy można zbudować jeszcze więcej mieszkań. Chodzi tu za równo np. o zorganizowane akcje ZMS czy ZMW wspomaganie budownictwa uprzedmiotowe, jak też podejmowanie własnymi siłami ubocznej produkcji materiałów budowlanych i własnego wykonawstwa.

Sprzyja temu polityka kredytowa państwa i pomoc rad na rodowych. Są też warunki po temu, zarówno w postaci licznych rezerw, jak i dobrych, gospodarnych w swej większości obywateli Wielkopolski. Na tej podstawie szacuje się, że do końca pięcioletnia, w samym województwie poznańskim powinno stanąć około 3 000 dodatkowych mieszkań.

Artykułem tym otwieramy cykl publikacji na temat budownictwa mieszkaniowego i wiążących się z tym problemów. Chcemy szczególnie wnikliwie potraktować zagadnienia możliwości budowlanych, lokalnych zasobów materiałowych, perspektyw na dalszą intensyfikację budownictwa mieszkaniowego. Będziemy wdzięczni za listy.

ZBIGNIEW MIKA

Wędrowni 900 tys. Węgrów

Jak skrócić dojazdy do pracy?

Około 900 tys. Węgrów — czyli co szósty pracujący — zatrudniony jest poza miastem czy miejscowością, w której mieszka. Z tej liczby około 180—200 tys. pracuje w odległości 150—300 km od swego domu, do którego przyjeżdża tylko najwyżej raz na dwa tygodnie. Spośród zatrudnionych w Budapeszcie około 250 tys. ludzi stanowią mieszkańcy bliższych i dalszych okolic stolicy.

Według przeprowadzonych na Węgrzech badań, 65 proc. dojeżdżających codziennie do pracy traci na komunikację w jedną stronę godzinę, 30 proc. — półtorej godziny, 5 proc. — powyżej tego czasu, nawet do 3 godzin. Długość dojazdów do pracy i z powrotem spowodowana jest nie tylko odległością, ale również niesprawnością komunikacji. Poważny wpływ ma nie tylko niedostateczna szybkość pociągów, ale przede wszystkim długie wyczekiwanie na środki lokomocji, które pochłania połowę czasu podróży.

Problem pracowników dojeżdżających do pracy stanowi obecnie na Węgrzech przedmiot dociekliwych badań, z których wyciąga się wnioski natury ekonomicznej i społecznej. Generalnie zmierza się do ograniczenia długotrwałych dojazdów, odbijających się ujemnie zarówno na wydajności pracy, jak i na życiu społecznym i rodzinnym.

W związku z tym dyskusja toczy się wokół alternatywy — budować mieszkania w istniejących skupiskach przemysłowych czy stwarzać nowe miejsca pracy w tych rejonach, gdzie zamieszkuje duża liczba dojeżdżających do zakładów. Konieczność bardziej równomiernego rozwoju przemysłu przemawia raczej za tą drugą koncepcją, chociaż nie przewidywa się decentralizacji wielkiego przemysłu. Rozważa się możliwość rozbudowy istnie-

jących i budowy nowych zakładów przemysłowych i innych przedsiębiorstw nie tylko w 20 miastach, stanowiących obecne centra przemysłowe, ale również w 120—130 mniejszych ośrodkach. Wówczas przeciętny czas dojazdów do pracy dla okolicznej ludności skróciłby się do 20—30 minut.

Równocześnie rozwój budownictwa mieszkaniowego w dużych miastach pozwala już w okresie do 1975 r. zmniejszyć

lekcje, szczególnie w pierwszych klasach, trwając zaledwie parę godzin dziennie. Co ma począć dziecko z resztą wolnego przed- i popołudnia do czasu przyjazdu z pracy rodziców? Gdzie ma się bawić? Rozwiązania tego trudnego problemu podjęło się Kuratorium na początku roku szkolnego. Postanowiono wtedy, że we wszystkich szkołach w Poznaniu i w województwie zorganizuje się posilki dla dzieci i otworzy boiska szkolne. Aby zapewnić opiekę wszystkim dzieciom — niezależnie od tego, czy korzystają z półinternatu lub świetlicy i aby im stworzyć warunki do zabawy.

Sprawy żywienia w szkole i otwartych boisk dyskusowane były nieraz. W zrealizowaniu napotykały opór pewnej części nauczycieli, którzy tłumaczyli się takimi argumentami jak: brak zaplecza kuchennego i pieniędzy na wynagrodzenie dla nauczyciela dyżurującego na boisku. Dzieciaki nie pytały o zezwolenie i wchodziły na boiska przez płoty, skąd systematycznie je przepędzano. W bieżącym roku szkolnym znalazły się pieniądze dla dyżurujących, a szkołom bez zaplecza kuchennego zaproponowano obiady z barów mlecznych i restauracji.

Odwiedziliśmy ostatnio szereg poznańskich szkół, by się przyjrzeć, jakie wyniki przyniosła akcja „Zdejmuje klucz z szyi dziecka”.

Boiska są otwarte, niektóre zadbane, czystutkie, inne brudne, ze stertami koksu. Chłopcy, korzystający z wiosennej pogody, kopią piłkę. Prym wiodą najmłodsi. Starsi zjawiają się później, wtedy przegonią małych.

W Szkołach Podstawowych nr 38 i 44 niekończące się remonty boisk. Za to żywienie w tej ostatniej zorganizowano wzorcowo.

Sasiadujące szkoły przy ul. Jarochońskiego gospodarują wspólnie. Szkoła nr 34 zorganizowała żywienie i opiekę się boiskiem, ze względu na małą kuchnię z obiadów korzystają mogą dzieci rodziców pracujących. Boisko otwarte aż do zmierzchu. Od czasu zlikwidowania sprzedaży piwa

ZDEJMUJEMY KLUCZ Z SZYI DZIECKA

w okolicznym kiosku, z boiska zniknęli „urodzeni w niedzielę”. Gorzej z psami. Ich właściciele uznali widać boisko za miejsce zabawy nie tylko dla dzieci.

Szkoła Podstawowa nr 2 ma ściśle rozpisany harmonogram otwarcia boiska. Np. w czwartek mogą z niego dzieci korzystać w godz. od 13.15 do 15.15.

Na Wildzie w kompleksie szkół nr 25 i 28 posilki przywozi się z baru mlecznego i restauracji „Lechickiej”. Są to zupy z wkładką. Nie wiemy dlaczego w Szkole nr 25 zrezygnowano z gotowania obiadów?

We wszystkich szkołach, które odwiedziliśmy zorganizowano posilki i otwarto boiska. Szczególny traf? Jak nas zapewniali w Kuratorium, wszystkie boiska udostępniono młodzieży, a szkoły zobowiązano do wyznaczenia dyżurujących nauczycieli i wypożyczania sprzętu sportowego. Kiedy znalazły się pieniądze okazało się, że nie ma chętnych do dyżurowania na boisku. Stąd owe polecenie Kuratorium, aby wyznaczyć dyżurujących. Łatwiej polecić niż wykonać. Nie na wszystkich boiskach znaleźliśmy dyżurujących i wcale nie uważamy, że są tam konieczni. Bardziej potrzebni są chyba dozorczy do porządkowania terenu i wypożyczania sprzętu, oraz częstsze odwiedziny ormowców bądź dzielnicowych, aby przepędzić przygodnych obiboków. Nauczycieli się nie wystrasza. W niektórych szkołach otwarcie przyznają się, że nie pilnują młodzieży na boiskach, w innych kierownicy narzekają na wybite okna, uszkodzone dachy i domagają się organizowania zabawy pod okiem nauczyciela czy rodziców lub zamknięcia boisk.

O tym, by pozwolić młodzieży bawić się bez nadzoru dorosłych, by ustalić odpowiedzialnych za porządek spośród młodzieży, zaś w preliminariach budżetowych przewidzieć pewną kwotę na wprowadzenie szyb — nie chcą słyszeć. Stąd udostępnianie boiska na parę wczesnopopołudniowych godzin, kiedy w szkole jeszcze są nauczyciele — praktycznie biorąc, jest obejściem zarządzenia.

Ciepłe posilki zorganizowano (według zapewnień Kuratorium) we wszystkich szkołach. W 62 — można zjeść śniadanie i obiad, w 24 szkołach — śniadanie bądź zupę, są to tzw. posilki uzupełniające. Pełna odpłatność za śniadanie i obiad wynosi 10 zł, za zupę płaci się różnie — 4,60 zł (zupa z wkładką) i 3,50 zł. Z tych

gotowych posiłków korzystają zaledwie 4 szkoły. Bowiem PZG i bary mleczne oferują posilki bez transportu. Posilki w szkole zorganizowane przedewszystkiem z myślą o dzieciach rodziców pracujących. Liczono, że korzystając z nich będzie więcej dzieci. Tymczasem posilki w szkole spożywa około 30 proc. wszystkich dzieci — rodziców pracujących i niepracujących. Dlaczego tak mało?

Wydaje się nam, że formy posiłków w szkole powinny mieć charakter pełnokalorycznych obiadów, tak, aby odciążyć pracującą matkę od powtórnego przygotowywania obiadu. Tymczasem w 24 szkołach nie podaje się obiadów. Przyczyna leży nie tyle w braku zaplecza, ile w trudnościach organizacyjnych związanych z zatrudnianiem personelu kuchennego, z prowadzeniem podwójnej księgowości osobno dla środków budżetowych, osobno dla wpływów z Komitetu Rodzicielskiego. Tylko półinternaty mają prawo na łączenie środków finansowych. Kuratorium zapowiada, że wkrótce ominię ten ministerialny przepis.

Tak więc śniadanie czy obiad praktycznie biorąc, może zjeść niemal każde dziecko, lecz wypić herbatę mogą jedynie niektóre. Na 9 odwiedzianych przez nas szkół, tylko w 3 mogą dzieci w czasie śniadania kupić szklankę herbaty, w pozostałych szkołach herbatę mogą otrzymać tylko te dzieci, które korzystają ze szkolnych śniadań bądź obiadów. Czysty absurd. Na okres zimy Kuratorium wydało zarządzenie o konieczności gotowania herbaty dla wszystkich dzieci i wtedy mimo trudności kadrowych i ciasnych kucharek można było zagotować parę litrów wody. Kiedy mrozy minęły, skończyła się herbata.

W żadnej poznańskiej szkole dzieci nie piją mleka. Podobno dlatego, że nie lubią. Głośną akcję „Kubek mleka dla każdego dziecka” zakończono dawno. Pozostały tylko kubki.

Akcja „Zdejmuje klucz z szyi dziecka” stanowi pierwszy etap na drodze do szkoły środowiskowej. Akcja okazała się przedsięwzięciem bardzo potrzebnym. Jeżeli gdzieś tam boiska są nieczynne, a posilki tymczasowo się nie przygotowuje — to są sprawy do natychmiastowego załatwienia, leżące w kompetencji kierowników szkół.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Ekonomia i życie

Złoto ze śmietnika

Minął czas patriotycznej zbiórki złomu („Zamiast z panna iść na ksutę, zbieraj złom dla Nowej Huty”). Tylko przymus szkolny pobudza jeszcze młodzież do gromadzenia makulatury. Bo też kto zechce pozbyć się butelek, papieru lub żelastwa w sposób inny niż wyrzucenie na śmietnik, napotka kłopoty aż nadto zniechęcające.

Domowe odpadki idą więc na śmietnik, dalej na wysypiska, część trawi ogień. A za miastem, na turystycznych eskapadach? Wygląd okolic niegdyś malowniczych starczya za odpowiedź na to pytanie.

Coraz wyraźniej widać już jednak koniec okresu bezproblemowego lokowania w przyrodzie pozostałości po konsumpcji — opakowań, resztek produktów zużytych — czy też lekkomyślnego zanieczyszczenia atmosfery pyłem i smogiem z palonych odpadków. Usuwanie odpadów staje się jedną z pierwszych kwestii naszej cywilizacji. Nie ominię ten problem Polski — właściwie już ma pełnię aktualności, tylko przez obecność pilniejszych do usunięcia braków spychany jest w cień.

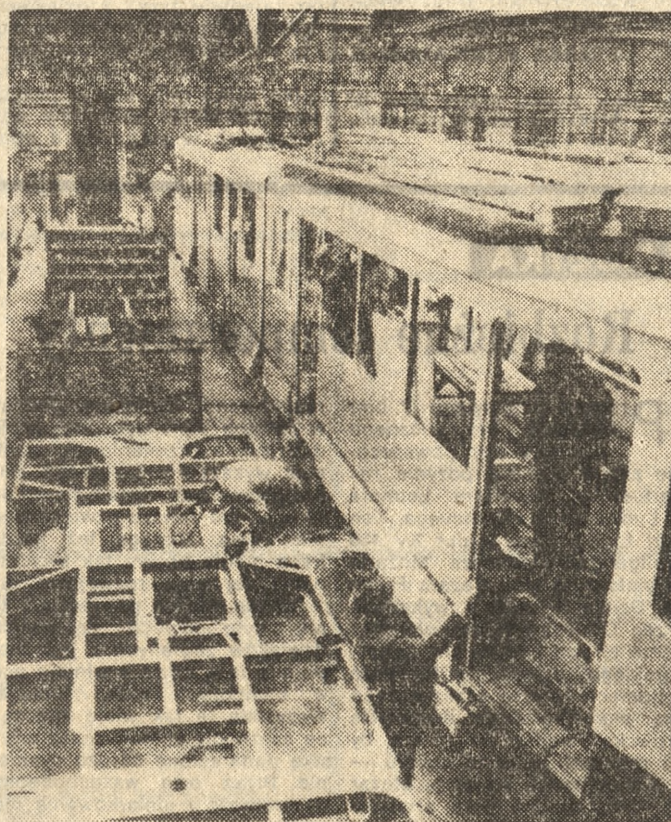
Inni mają z tym kłopotów bez liku. Gdyby nie likwidować milionów samochodów wycofanych co roku z użytku, tysięcy miliardów puszek, bu-

telek, milionów ton odpadów papieru i metali, wówczas otoczenie człowieka — lasy, woda, ziemia — stałyby się rychło w niektórych krajach totalnymi śmietnikami. To przecież nie apokaliptyczna wizja, lecz rzeczywistość, np. amerykańska, nieodłączna od cywilizacji przemysłowej. Mieszkańcy USA pozbyli się w ciągu ubiegłego roku 360 milionów ton odpadków. Porównajmy sobie — to przecież prawie trzyletnie wydobycie naszych kopaliń węgla kamiennego, trzydziestoletnia produkcja stali...

Dotychczasowe metody, których cechą było pozbywanie się pozostałości po produktach kosztem minimalnych wydatków — przez wysypywanie, palenie — nie jest już możliwe. Rozwiązanie tej kwestii w sposób współczesny stało się koniecznością biologiczną. Cień gigantycznej hałdy powiększającej się w tempie 400, 500, 600 milionów ton rocznie zaniepokoił społeczeństwo. W warunkach prywatnej własności rozwiązanie społecznych kwestii wymaga zwykłego wywołania podstawowego impulsu.

Dokończenie na str. 4

R. LENCEWICZ



Jedną z najstarszych fabryk węgierskich jest fabryka GANZ — MAVAG w Budapeszcie. Dostarcza ona komunikacji stołecznej wózki tramwajowe. W drugim półroczu br. tramwaje będą produkowane w przebudowanej hali fabrycznej, gdzie zastosuje się tzw. liniową metodę montażu. Skrócony zostanie dzięki temu czas robót wykończeniowych. Na zdjęciu: montaż wozów tramwajowych.

CAF — MTI

CZŁOWIEK TO BRZMI...

Tytuł „Listy spod lipy” może wywoływać najrozbieżniejsze skojarzenia: od tradycyjnej lipy czarnoleśkiej poczynając aż po współczesną „lipę” czerniakowską; właściwością natomiast listów jako formy wypowiedzi jest ich szczerość, okazjonalna spontaniczność i nieograniczony niczym zakres.

Ja sam zetknąłem się z owymi Kogutowymi „Listami spod lipy” jeszcze na łamach „Tygodnika Zachodniego”, a potem (od 1961 roku) ich teksty przechodziły przez moje ręce w redakcji radia.

Oczywiście, miało swoje znaczenie to, czy pisarz przeznaczał tekst swego felietonu do gazety (to znaczy do cichej, intymnej lektury) czy też do radia (to znaczy do głośnej rozmowy z masowym audytorium). Miejsce i czas publikacji pociągały przeto za sobą w każdym przypadku istotne konsekwencje treściowe i werbalne, powodując różnicowanie ujęć poszczególnych tek-



HISTORIA

Stanisław Mikos — „Działalność Komitetu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku 1920—1939”. PWN, str. 401, z. 40.

Marek Borucki — „Sejmy i sejmiaki szlacheckie”. Kłw, str. 353, z. 12.

Ryszard Ślawnicki — „Manewr, który ocalił Kraków”. WL, str. 270, z. 20.

Witold Biegański — „Poles in the Battle of Western Europe”. Interpress, str. 158, z. 23.

G. Koltunow, B. Solowjow — „Bitwa pod Kurskiem”. Wyd. MON, str. 467, z. 55.

Gillette Ziegler — „Paryż i jego rewolucje”. Kłw, str. 200, z. 20.

NAUKA

Jadwiga Wernerowa — „500 zagadek zoologicznych”. WP, str. 177, z. 15.

Th. Hoehle, J. Czoehalski — „Sprecht mit uns, Lernt mit uns” (nauka języka niemieckiego z płyt. Kurs dla zaawansowanych). WP, str. 344, z. 21.

M. Głowiński, A. Okopień — „Słownik, J. Sławiński — „Zarys teorii literatury”. PZWS, str. 541, z. 39.

Maria Kiełczewska — „Zaleska — „Geografia osadnictwa”. PWN, str. 239, z. 26.

„Prace podwodne”. WM, str. 507, z. 80.

„Psychologia wychowawcza” pod red. Charlesa E. Skinnera. PWN, str. 705, z. 90.

Marek Doroszewski — „O regeneracji”. WP, str. 107, z. 10.

Wiktor Prandota — „Rolnictwo Tunezji”. LSW, str. 264, z. 20.

Franciszek Budzyński — „Obrót towarowy produktami ogrodnictwa”. PWN, str. 194, z. 15.

INNE

Wacław Sadkowski — „Kregi wspólnoty” (szkice literackie). PIW, str. 309, z. 20.

„Kalendarz Lubelski”. Str. 261, z. 15.

stów, co zresztą autor wyraźnie teraz oznacza pod każdym felietonem.

Godzi się podkreślić przy tym, że zarówno punkt wyjścia, pretekst każdego kolejnego felietonu, jak i jego konstatacje dowodowe i finalne, miały zawsze u Koguta charakter sprawdzalnego konkretnego zdarzenia, dosłowny cytaty, powtórzona rozmowa stoją też u podstaw każdej z osobnych dywagacji, stwierdzenia, przewidywania czy przestrogi, choć felietonista nie uważał się nigdy ani za Kasandrę ani za proroka, trzymał się bowiem ziemi i bieżących prądów myślenia — i zastrzegał się ustawicznie przed przypisywaniem mu jakiegokolwiek roli.

Sporządzając swój kolejny „List spod lipy” Bogusław Kogut miał na uwadze ogół czytelników i słuchaczy — to niewątpliwie. Odwoływał się także do tego, co można by nazwać ludowym poczuciem sprawiedliwości i takimż sposobem dowodzenia i przewidywania. Na identyczny sposób opierał się przy każdej nadarzającej się okazji swoją satysfakcję, ilekroć jego przewidywania się spełniły. Wyjątki w tym względzie potwierdzają je dynie reguły.

Bogusław Kogut pisał o różnych sprawach świata tego, ale dawał się one przyporządkować trzem problemom wiódącym: pisał więc o imponderabiliach sąsiedzkiego współżycia narodów (na przykładzie Niemiec i Polski), w ogóle o ludziach i ich współżyciu (na przykładach krajowych i poznańskich) i wreszcie o naukach, które płyną dla współczesnych ludzi z przypominania historii (tu opierał się na cudzych zapisach i własnym doświadczeniu obywatelskim i pisarskim). W każdym z tych trzech nurtów felietonowych Kogut starał się przeto dać wykładnię historyczną i zarazem światopoglądową. W intencji dydaktycznej.

Nie były to rzeczy „do śmiechu”, nie więc dziwnego, iż gałunek felietonu, jaki uprawia Bogusław Kogut, nie służy odoreżeniu rozweselającemu; jest bliższy satyrze niż humoresce; posługuje się raczej ironią i drwiną niż dowcipem; wstrząsa też częściej zwojami szarej substancji mózgowej niż przeponą.

Nie będzie więc chyba przesadą, jeśli dodam w tym miejscu, że ponad wszystkie „tendencje” zdaje się wyrastać w „Listach spod lipy” naturalna niejako skłonność autora do filozofowania i wypo-

wiedzi eseistycznej. „Od satyryzującego felietonu do mikroreportażu czy mikroeseju droga jest bardzo bliska”, napisał Bogusław Kogut w przedmowie do tej książki. I jest w tym stwierdzeniu już nie uncja, ale pokątny łut rzeczywistości, samouswiadomienie prawdy.

Spogląda bowiem Kogut na otaczające zjawiska jakby miomochodem, ale zawsze jest to spojrzenie przez pryzmat szerszych racji społecznych i moralnych, co oznacza, iż nie jest to także nigdy widzenie obojętne, chłodne, niezaangażowane. Przeciwnie, jest raczej stronnictwo niż obiektywizm. Ja ko że autor „Listów spod lipy” pasjonuje się poimiką, działaniem, w czym znajduje najpiękniej pole dla swego temperamentu.

W słowie „Od autora” napisał o sobie, że „w ogóle nie miewa ciągów mediacyjnych”, toteż i języka używa ostrego, a sprawnie obwija w bibułkę. Można by rzec, iż pasja to i razem gniew, a gniew z reguły jest złym doradcą. Wszelako Bogusław Kogut nie jest rzecznikiem wojowania za wszelką cenę. Sam wspominał w jednym z felietonów, że „każdy gniew powinien mieć swoje rozsądne granice”. A na innym miejscu dodał: „we wszystkim trzeba zachować umiar”.

Autor „Listów spod lipy” wypowiadał się pod wrażeniem oddziaływania rzeczywistości, toteż jego zbiór felietonów ukazuje dowodnie, jakie trendy tej rzeczywistości były w różnych porach czasu przeszłego, najintensywniejsze, najbardziej znaczące. Wybór „Listów spod lipy” można więc uważać za swoisty dokument minionego czasu, zarejestrowany z pozycji bezpośredniego uczestnika działającego społecznie.

Ale książka tych pisanych doraźnie felietonów (obejmująca 74 z ponad 700 tekstów) jest także świadectwem wiele mówiącym o autorze, o jego nastrojach, zainteresowaniach oraz nieustannym dookreśnianiu świadomości. Swojej i cudzej, jako że Bogusław Kogut starał się zawsze oddziaływać na stan uczuć, wyobrażeń i świat domości innych. A to znaczy na poziom kultury ogólnej.

Tak to zresztą ujął sam w jednym z tekstów książki: „Po zostaje kodeks moralny i obywatelski, kodeks sumienia i wyobraźni, kodeks etyczny, nie ujęty w paragrafy dorobek ludzkiej kultury”. A przy innej okazji, nawiązując do synnego sformułowania Gorkiego, zastrzegł się: „Człowiek to brzmi... Nie wiem, jak to brzmi”. Bo też nie o brzmienie nazwy chodzi, ale o coś znacznie ważniejszego: mianowicie o sens ludzkiego życia.

FELIKS FORNALCZYK

Bogusław Kogut: „Listy spod lipy”. Wydawnictwo Poznańskie, 1971, s. 267, 1 nb.

KULTURA — Na łamach tego tygodnika J. W. w komentarzu pt. „W zasięgu ręki” pisał o tym, jak w stosunkowo krótkim czasie osiągnięliśmy wzrost produkcji rolnej nie stosując wcale rewelacyjnych metod, ale sięgając po skuteczne bodźce ekonomiczne, które zdopingowały rolnictwo do zwiększonego wysiłku. Autor pisze m. in.

„Nie wprowadziliśmy żadnych rewolucyjnych technik: ani rośliny nie obrywają się bez ziemi, ani bydło nie obrywa się bez pastwisk, ani rakiety nie przeciwdziałają niedostatkowi lub nadmiarowi opadów. Oddziaływały natomiast proste czynniki: kilka racjonalnych i trafnych decyzji w dziedzinie polityki rolnej państwa; zrozumienie nie przez wieś korzyści, jakie z tych decyzji dla niej mogą płynąć; postawa chłopów, którzy nie czekał lecz wzięli się do pracy intensywniej, aby własnymi rękami — skoro otwierają się możliwości — swój byt poprawić. Te stosunkowo proste czynniki dały właśnie dostatecznie już rezultat. Rolnictwo jako całość otrzymało mocne pchnięcie naprzód.

Pragnę się zastrzec: nie lekceważę potrzeby najdalej nawet sięgającego nowatorstwa. Z całą pewnością owe rewolucyjne techniki rolnicze są wydajniejsze, nie zawodniejsze, i bardziej humanistyczne co do charakteru ludzkiej pracy aniżeli obecne sposoby gospodarowania na wsi. Z całą pewnością trzeba się ku nim zbliżyć na miarę naszych sił możliwości szybko je wprowadzić. Gdybyśmy jednak chcieli od tego zaczynać, gdybyśmy chcieli spokojnie czekać, aż zaopatrzymy naszego chłopca w rakiety do sztucznego wzbudzenia deszczu — haki w sklepach rzemieślniczych nadal byłyby puste. A przewidywany perspektywiczny skok w technikach rolniczych dokonałby się nie wcześniej ale później. Wiele byłaby uboższa, a ogólna sytuacja ekonomiczna państwa — gorsza. Płynię z tego wniosek oczywisty: kroki mniejsze, prostsze, nie są wcale sprzeczne z krokami nawet największymi. Przeciwnie — stanowią ich warunek konieczny”.

ŻYCIE LITERACKIE zamieszcza interesujący artykuł Jerzego

Milewskiego pt. „Jazda na wstępnym biegu”, w którym autor posługując się wieloma przykładami oraz czerpiąc z licznych publikacji, próbuje uzasadnić potrzebę nowej globalnej strategii prawnej w Polsce.

Jerzy Milewski pisze:

„Jesienią zeszłego roku członek Biura Politycznego KC PZPR Jan Szydłak zwołał do Warszawy kilkudziesięciu wybitnych działaczy gospodarczych. Omawiano sprawy dość odległe od tego, co nazywamy problematyką prawną i społeczną. Chodziło raczej o skrzyżowanie ekonomiki i techniki. O możliwości pełną odpowiedź na pytanie dlaczego terminowo oddaje się do użytku zaledwie 30 par procent obiektów, zaś blisko 70 wpada — często w wieloletni — poślizg inwestycyjny. Jak widać, rzecz idzie o ciężkie miliardy.

Oczywiście problem jest złożony; przyczyny nieterminowości i



nieterminowości procesów inwestycyjnych jest wiele, ale wśród nich wymieniono i tę właśnie: prawo. Bałagan w prawie inwestycyjnym plus godna pożałowania praktyka stosowania tych godnych pożałowania przepisów, to właśnie jeden z istotnych czynników sprawczych owych miliardowych strat (...). Przecież nie stoi na przeszkodzie, aby opracować sensowne przepisy, żeby uszczelniać odpowiedzialność praktykę ich stosowania. Wszak ta dziedziną nadbudowy powinna rozwój społeczny stymulować, wspierać bazę, a nie odwrócić. A „kapitałowie przemysłowi” na wspomnianej naradzie mówili: warunkiem pomyślnego przebiegu procesu inwestycyjnego jest — po pierwsze — posiadanie bardzo dobrego radcy prawnego od omijania przepisów, które anachizują i przeszkadzają i po drugie — tolerancja władz prokuratorskich. Aby dla dobra sprawy przyszedł oko na beceremonialność w stosunku do

jawnie bezużytecznych, jeśli nie szkodliwych paragrafów”.

To stwierdzenie zaczęło dopinować świątek prawnicy do bar dziej krytycznego spojrzenia nie tylko na prawo inwestycyjne. Prawnicy zastanawiali się nad tym, czy współczesne prawo zamiast być katalizatorem pozytywnych procesów społecznych, nie zaczyna ich hamować, czy efekty społeczne jego działania nie są albo niedostateczne albo też wręcz przeciwnie założeniom. W poszukiwaniu nowej generalnej strategii prawnej zarysowują się różne koncepcje usiłujące odpowiedzieć na dwa generalne pytania.

„Po pierwsze: czym tłumaczyć i gdzie znaleźć przyczyny dotychczasowego nienadania prawa za potrzebami rozwoju społecznego i po drugie: jak te przyczyny usunąć, jak pozatławić sprawy, które trzeba było załatwić 10 i więcej lat temu, jak stawić czoła nowym problemom, które — nie ludzmy się — przyniesie przyszłość. Bo nasza polska perspektywa jest nie tylko perspektywą wysiłku i rozwoju wielkich celów i pilnych zadań. Jest także perspektywą różnych zagrożeń i niebezpieczeństw, możliwości najrozmaitszych deformacji rozwojowych”.

W zakończeniu autor stwierdza, że zbliżający się zjazd prawników, który odbędzie się w połowie maja będzie najważniejszym zjazdem prawników jaki odbył się od 1945 roku.

„Najważniejszym, bo właśnie na nim mają być wypracowane kontury nowej, globalnej strategii prawnej, której skutki rzutować będą na rok dwutysięczny. Najważniejszym, bo właśnie na tej dziedzinie rozstrzygnie się, czy pobudza na i bardzo ambitna refleksja awangardy środowisk prawniczych, przeistoczy się w silny ruch umysłowy, prawniczy, wcieli się w nowy styl myślenia i działania dziesiątków tysięcy jurystów kształtujących nasze życie poprzez działanie wymiaru sprawiedliwości, administracji, gospodarki, instytucji i organizacji społecznych”.

LEKTOR

Złoto ze śmietnika

Dokończenie ze str. 3

su — zysku. I właśnie wykorzystanie odpadków — produktywizacja śmietnika — stało się jednym z najnowszych i najbardziej dynamicznych działań amerykańskiej gospodarki.

Wszystko, od puszek po piwie do starych, rdzewiejących samochodów, usiłuje się przerobić na użyteczne produkty. Przynosi to miliardy dolarów: osiem — roczny przerób makulatury, starych szmat, złomu metali kolorowych; trzy miliardy — złomu żelaznego i stalowego. Ale to dopiero początek, bo przerabia się pół miliarda, a wytwarza 35 miliardów sztuk butelek rocznie; bo zaledwie trzy z dziesięciu milionów porzucanych co roku samochodów wykorzystuje się w sposób użyteczny; bo tylko kilka milionów w prawie osiemdziesięciu milionów wyrzucanych w ciągu roku opon

wraca w jakiejś postaci do użytku.

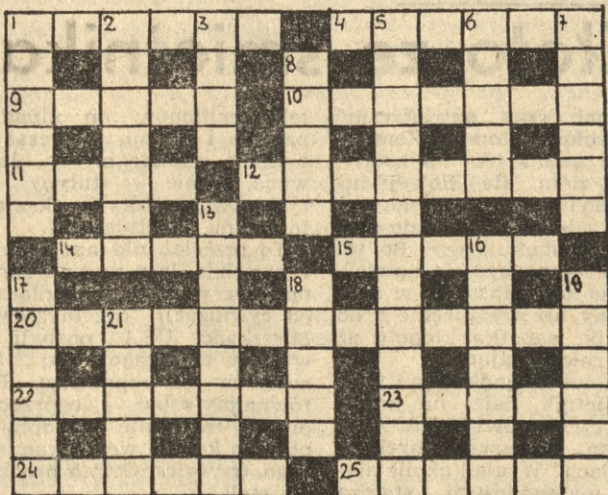
Z całą pewnością warto poznać, obserwować sposoby wykorzystywania zawartości śmietnika, gdyż te zachowują użyteczność pod każdą szerokością geograficzną. Porzuczone samochody, po wyjęciu silnika i opon, prasuje się na prostopadłości, a następnie dokładnie rozdrabnia w sposób umożliwiający odzyskanie podstawowych surowców. Firma „General Motors” wydała już nawet podręcznik dla władz miejskich „Jak wykorzystywać porzuczone samochody”. Miasto Franklin zleciło pewnej firmie wykonanie maszyny do przerobu miejskich śmieci zmieszanych ze ściekami. Z takiej zawiesziny odwirowuje się ciała stałe, elektromagnes wyciąga żelazo i stal, a pozostałości wykorzystuje się do fabrykacji papieru. Miasto Altoona za fundo-

wało urządzenie, które sterylizuje odpady, nadaje im konsystencję szlamu, następnie formuje drobne kulki, suszy i rozdrabnia. Tak przygotowany produkt zmieszany z nawozem sztucznym daje substancję wzbogacającą glebę. Próbuje się wykorzystywać śmieci jako paliwo elektrowni, do ogrzewania i chłodzenia budynków. Stare szkło, opony, opakowania plastikowe — to do bry surowiec na nawierzchnię dróg. Eksploatacja śmietnika staje się złotym interesem.

Nie uchylimy się od ochrony przyrody, zrozumienie tej prawdy stało się już powszechne. Produktywizacja odpadków będzie wkrótce jedną z pilniejszych spraw, której nie da się rozwiązać sposobem chałupniczym, przez „czynny” czy „akcyjny”. I choć zysk nie będzie tu kategorią decydującą, to przecież względy ekonomiczne też są godne uwagi, tona makulatury oszczędza życie siedmiu drzew. A więc — i u nas warto sięgnąć do śmietnika.

R. LENCEWICZ

KRZYŻÓWKA NR 14



Poziomo: 1. trójkątny żagiel przedni, 4. japoński strój, 9. twórca telegrafu i alfabetu, 10. w rodzinie linia żeńska, 11. tytuł powieści Zoli, 12. zajęcie, zawód, 14. Gott, 15. kasa, 20. zagłada, prześladowanie, 22. kompletne urządzenie do odbioru programu radiowego, 23. rzeka w środkowej Francji, 24. śląski taniec ludowy, 25. przesadna uczucia wóś wypowiedzi. Pionowo: 1. rozpacz, 2. prześladowanie, ucisk, 3. bon, 5. obojętność, brak zainteresowania czymś, 6. zasilali górale, 7. miasto nad Loarą, 8. powłoka cielesna, 13. wzór wierności małżeńskiej, 16. Agatka, 17. tajemnica, 18. powściągliwość, 19. dawny statek żaglowy, 21. istota rzeczy, sprawy. Pomiedzy Człelników, którzy do dnia 14 kwietnia, nadesła pod adres redakcji poprawne rozwiązania:

nia, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 14.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 13

Poziomo: Rodos, kawon, zator, bukat, obreb, urlop, tarok, kobra, sa botaz, tama, ocet, katalog, kasak, bagaż, aneks, walec, zwrot, jodia, Arosa, rulon. Pionowo: Rabat, doker, sztuka, O. telo, kropka, wyrab, Nubia, agawa, Osaka, ozoga, rzena, akacja, agenda, obszar, kawa, akacja, góral, żeton. Bony książkowe po 50 zł wylosowali: 1. Zygmunt Szczeciński — Poznań, ul. Stalingradzka 26, Dom Studenta. 2. Zofia Rynarzewska — Poznań, Os. Jagiellońskie 59 m. 8. 3. Kazimierz Domaracki — Gniezno, ul. Staszica 10a m. 6. Nagrody wysyłamy pocztą.

MUZYKA

Rozbieżne temperamenty

Program piątkowego (7 bm) koncertu symfonicznego wypełniły trzy powszechnie znane, wybitne pozycje repertuarowe. Uwertura Leonora III Ludwika van Beethovena, Koncert fortepianowy A-dur K. 488 Wolfganga Amadeusza Mozarta i Symfonia d-moll Cezara Franczka. Dzieła te zostały wykonane przez Orkiestrę Filharmonii Poznańskiej pod kierunkiem szwajcarskiego dyrygenta Richarda Schumachera oraz przez poznańską pianistkę Olę Ilwicką-Dąbrowską. Rzadko się zdarza, by do realizacji jednego utworu — w tym wypadku koncertu Mozarta — przystąpiła para artystów o tak rozbieżnych temperamentach muzycznych, mających aż tak przeciwstawne koncepcje realizacyjne.

Ilwicka-Dąbrowska przekazała nam muzykę Mozarta w beprerwansjonalnej formie, z niezwykłą, ujmującą prostotą, utrzymując całą partię fortepianową w u-

miarkowanej dynamice. Jednak w ramach tej, narzuconej sobie dyscypliny brzmieniowej, pianistka wykazała umiejętność poszerzenia skali dynamicznej do niktów, ale zawsze dzwicznego pianissima. Dlatego też każda fraza mogła tu być tak uwydatniona, jej linia rozwojowa tak uwytłaczona. Można powiedzieć, że nie było dwóch sąsiednich dźwięków zagrzanych z jednakową siłą tam, gdzie spełniają one w kompozycji różne funkcje. Wszystkie te tak wiele znaczące szczegóły zostały przez artystkę podkreślone bardzo dyskretnie. Przez ową wszechobecną dyskretność i umiarkowanie no zartowska muzyka w wykonaniu Ilwickiej-Dąbrowskiej zabrzmiała szczerze, lekko, nie przeładowana zbędnym balastem emocjonalnym, a zarazem nasycona barwnością, pełną wdzięku i żywego pulsu wewnętrznego.

Te wszystkie subtelności obce były naturze dyrygenta, który

jakby bezradny wobec tak złożonych problemów ograniczył swoje współdziałanie z pianistką do starań o równoczesność gry orkiestry, co zresztą nie było zawsze się udawało. Gdy grę pianistki cechował bowiem spokój, precyzyjne wyczuwanie czasu, to Schumacher wykazywał stałe tendencje do nieuzasadnionego pośpiechu. Toteż prawie każde tutti orkiestrowe było wyraźnie przyspieszone. Poza tym ogólnie zbyt głośne, a w pewnym stopniu nawet brutalne i niedbałe brzmienie orkiestry nie tylko stało się dość skuteczną osłoną dla fortepianowej partii, ale i samej koncepcji odebrało wiele uroku.

Richard Schumacher nie jest jednak złym dyrygentem, jakby można sądzić po wykonaniu orkiestrowej partii koncertu. Kiedy staje na podium sam wobec orkiestry grającej Uwerturę Beethovena czy Symfonię Franczka przez istacza się w precyzyjnego i mającego dużo do powiedzenia artystę. Tutaj jego osobowość znajduje odpowiednie pole do działania. Faktura utworu Beethovena, jego potęga i zwieźłość formalna nie stanowią zapyry dla temperamentu dyrygenta. Wy-

dobył on w znakomity sposób istotne treści zawarte w utworze. Wprawdzie beethovenowski typ ekspresji dominował także w wykonaniu Symfonii d-moll Franczka, co początkowo wydawało się działaniem wbrew naturze kompozycji i intencjom twórcy, jednak w końcowym efekcie wyszło to dzieło na dobre. Zauważone już u tego dyrygenta tendencje do dość dużych temp, ponadto niezbyt tkliwie traktowanie liryki okazywały się Symfonii z często spotykanymi w innych wykonaniach rozwlekłościami. Schumacher uzyskując wiekszą kondensację treści utworu, nadał mu inny, świeższy walor wyrazowy.

Godny podkreślenia jest także fakt, że orkiestra Poznańskiej Filharmonii grała owe dwie kompozycje wyjątkowo dobrze, co świadczy o umiejętności pracy dyrygenta z zespołem. Jest więc Richard Schumacher niewątpliwie bardzo dobrym artystą o interesującej osobowości. Nie jest jednak dobrym zwyczajem, że znakomici soliści nie mają wpływu na dobór partnera. Decyduje o tym przypadek, jak się okazuje nie zawsze fortunny.

ANDRZEJ SATURNA

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m; 7.30 W rannych panach; 9.05 Fala 72; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.10 Dla dzieci młodszych; 10.20 „Taktiki i fakty” — radiowy tygodnik muzyczny; 11 Rozgłoszenia Harcerskie; 11.40 Czy znasz mapę świata? — zagadka geograficzna; 12.15 Wizerunki ludzi myślicy — prof. A. Geysztor; 12.45 Nasi ulubieńcy; 13.20 Transm. międzypaństwowego meczu juniorów Polska — NRD do Finałowego Turnieju Międzynar. Federacji Piłki Nożnej; 13.50 Węgierska muzyka ludowa; 14 Kompozytor przyszłego tygodnia — J. Brahms; 14.30 „W Jeziorkach”; 15 Koncert żywych; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarod. — słuch. Z. Kossak; 17.40 Między Łodzią, a Nowym Jorkiem — spotkanie z Teresą Wojtaszką-Kubiak; 18.05 Piosenka Miesiaca; 18.30 Studio Muzyki Instrumentalnej; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 19.35 Dobranoc; 20.30 „Matysia-kowie”; 21 Pół na pół z muzyką; 21.30 Radiokabaret; 22.30 Wczoraj nagranie, dziś na antenie; 23.10 Studio Jazowe PR; 23.40 Tańczymy do północy; 0.10 Program nocny z Kielc.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.45 Zauw i uśmiechnij się; 8 Moskwa z melodii i piosenki słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10 „Wielkopolska Niedziela”; 12.30 Poranek Symf. Muz. Rosyjskiej; 13.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 15 Teatr dla dzieci; „Przygoda z imaginatorem”; 16.30 Koncert chopinowski z nagrania A. Unifilskiego; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Krewia piosenek; 18 Teatr PR

— Studio Współczesne: „Nim przyjdzie ciębie”; 19.15 „Poezja i proza” — warsztaty twórców wielkopolskich; 19.45 Aud. woj. skowa; 20 Magazyn literacko-muzyczny; Wielki Tydzień Małych Teatrów; 21.30 Radiowy Magazyn Przebojów; 22.05 Ogólnop. i Pozn. wiadomości sportowe; 22.35 Niedzielne spotkania z muzyką; 23.44 Jazz na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 7.30 Spotkanie z Michelem Fugalem; 8.10 „Zebra” — magazyn motoryzacyjny; 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Szaleniec z Bergera”; 9.35 Esperanto nie tylko hobby; 10 Instrukcyjny Tygodnik Rozrywkowy; 11.25 F. Mendelssohn III Konc. Fortep. d-moll op. 40; 12.05 „Nieznajomy zamówił requiem” — słuch. 12.30 Między „Bobino” a „Olimpia”; 13 Tydzień na UKF-ie; 13.15 4/4 — magazyn muzyczny; 14.05 Na estradzie Ma nitas de Plata; 14.20 „Peryskop”; 14.45 Powracająca melodia — „Dumna Mary”; 15.10 Pierwsze obrotu — muzyczne premiery; 15.30 Baciunia — rep.; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Spotkanie z zespołem Santany; 16.40 Rzeczywistość i poezja I. Bunina; 17 „Perpetuum mobile” — magazyn; 17.30 „Szaleniec z Bergera” — odc. pow.; 17.40 Migawki kabaretowe; 18 Coś w tym jest — rozmowa o filmach; 18.15 Polonia Śpiewa; 18.35 Mój magnetofon; 19 „Niemowa” — słuch.; 19.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 „Dom Uphagona” — gawęda dr A. Januszajtina; 20.10 Wielkie recitale — I. Bezrodny; 21.05 Trybunał Lubelski; 21.25 Melodie z autografem S. Mikulskiego; 21.50 Opera: „Żywy rozpustnik”; II Uwertura C-dur w stylu włoskim; 22.05 Skrzypcowe tajemnice; 22.35 Jazz — noc-

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.50 Mozaika muzyczna; 8.35 Radio-interpolacje; 8.45 Gwiazdy włoskiej piosenki; 9 F. Schubert — II Uwertura C-dur w stylu włoskim; 10 Uniwersytet Radiowy „Unesco a kultura” wykład R. Hog-

turno; 23 Poezi węgierskiej — E. J. Kassak; 23.05 Muzyka noca.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 18.30, 22.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: Fala 1322 m; 8.08 Reportaż; 8.16 Mel. na zamówienie; 8.25 Co słychać w Polsce... na świecie; 8.30 Konc. żyche; 8.45 W kilku taktach, w kilku słowach; 9 Dla kl. I i II „Kolo rowe listy”; 9.25 Z muzyki baletowej kompozytorów baroku; 10.05 „Diabły” fragm. 6 pow.; 10.25 Folklor polski w opracowaniu artystycznym; 11 Dla kl. VII (jęz. polski) „Gorycz sławy” — słuch.; 11.30 Przed XI Konkursem piosenek radiotelewizyjnych; 11.45 Porady praktyczne dla kobiet; 12.25 Z wrocławskiej fonoteki muzycznej; 13 Z życia ZSRR; 13.20 „Wiesz tańczy i śpiewa” — „Z wizytą w Zbaszynku”; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14 Reportaż literacki „Kornel Makuszyński znany i nieznan”; 14.20 Mili Białokrw. — Fantazja wschodnia „Islam”; 14.30 Przegląd baletowy; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Alfa i Omega”; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Z księgarskiej ludy; 19.30 Rok Moniuszkowski na antenie PR; 20.30 Miniatury rozrywkowe; 21 Naukowcy — rolnikom; 21.25 Pięć minut o wychowaniu „Jak tworzyć się rodzinie”; felieton; 21.30 Poetycki Konc. Życzeń; 22 Konc. żywych młodszych muzyków; 22.40 „Piosenki ze znakami jakości”; 23.10 Korespondencja z zagranicą; 23.15 Merkurium młodej muzyki; 23.40 Z muzyki renesansu; 0.10 Program nocny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.50 Mozaika muzyczna; 8.35 Radio-interpolacje; 8.45 Gwiazdy włoskiej piosenki; 9 F. Schubert — II Uwertura C-dur w stylu włoskim; 10 Uniwersytet Radiowy „Unesco a kultura” wykład R. Hog-

garta; 9.20 Non-stop muzyczny; 9.35 Kobieta ABC; 10.05 Od Adria-tyru po Morze Czarne; 10.25 „W Jeziorkach”; 10.55 Kompozytor tygodnia — J. Brahms; 11 Czas do brych gospodarki; 13.20 Wirtuoz muz. rozrywk.; 13.40 „Początek nocy” fragm. pow. A. Twardochil-ha; 14.05 Radio-ekran — konc. mel. filmowych; 14.45 „Na święte me-cennice” — fragm. książki; 15 Przygody z piosenką; W. Michni-kowski; 15.30 Z estrady PWSM; 17.15 Niedzielne remanenty sportowe; 17.25 Pozn. konc. żyche; 17.55 Radiopress; 18.05 Śpiewa Chór pod dyr. S. Stuligrasza; 18.20 Sonda — Nasze odwiedziny — Ko-lobrzeg, cz. I; 19.15 Język rosyjski; 19.31 Teatr PR — Studio Współ-czesne „Wieloryb” — słuch.; 20.11 Konc. symf. z nagrania Wielkiej Ork. Symf. PR i TV pod dyr. J. Krenza i G. Hursta; 21.48 Mel. roz-rywkowe; 22.33 Płyty ze Skandyna-wii; 22.50 „Nowiny i nowinki mu-zyczne”; 23.05 „Radiooperetka”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 7.50 Mikrocitał Sylw. Var-tan; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Mu-zyczna pocztka UKF; 9 „Szaleniec z Bergera”; 9.30 Impresje na temat „Michelle”; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 F. Liszt — Wielka Fantazja na temat „La Clochette”; 10 Mel. z nad Morza Śródziemnego; 10.15 „Z kraju Inków — Dzień drugi”; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Trzej towarzysze” — pow.; 12.25 Za kie-rownicą; 13 Na gdańskiej antenie; 15 Czas pana Antoniego — gawę-da; 15.10 Album muzyki uniwer-salnej; 15.35 1:1 — o sporcie roz-mawia B. Tomaszewski i S. Wysocki; 15.50 Galopem przez „contry and western”; 16.15 Wariacje na te-maty rosyjskie; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 Quodlibet, czyli kto lubi; 17.30 „Szaleniec z Bergera”; 18 pow.; 17.40 Nie tylko melodie; 18 Ludzie i cienie — Utrillo; 18.35 Mój

magnetofon; 19 Powieść w wyd. dźwięk. „Potop”; 19.30 Gustaw Ma-ler — „Chłopiec i jego czarodziej-ski róg”; 19.45 — Polityka dla wszy-stkich; 20 Z drugiej strony Tatr; 20.20 Język niemiecki; 20.35 Płyty nasze i naszych przyjaciół; 21 Nie czytałyście — to posłuchajcie; 21.20 Na estradzie B. B. King; 21.45 Z na-grań J. Ogdoni; 22.08 Gwiazda sędziemu wieczorów — The Beatles; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Poe-ki węgierscy Gyula Illyes; 23.05 Mu-zyka noca; 23.50 Śpiewa Michel Pol-nareff.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.45 — TV Kurs Rolniczy; „Wio-senne zabiegi agrotechniczne”; 8.20 — Przypominyamy, radzimy; 8.30 — Nowocześnie w domu i zagrodzie; 8.50 — PKF; 9 — Dla młodych wi-siędzów TV Klub Śmiałych, Potra-dnia odkrywców — film z serii „Złamana strzała”. Sekretarzyk Rodziny, Dwutygodnik Dobrych Wiadomości; 10.15 — „Wyspiar-ze z Tristan da Cunha” — film prod. ang. z cyklu „Świat, który nie mo-że zginąć”; 10.40 — W starym ki-nie „Syn Szejka”; 11.50 — Dzien-nik; 12.05 — Wielki koncert rozry-kowy UNICEF, Transm. z Hagi (kolor); 13.15 — „Sergio Men-des” z cyklu Gra Ork. TV Kato-wice; 13.40 — Przemiany; 14.10 — Dla dzieci „Co to jest” — konkurs — zabawa; 15.05 — Warszawskie mo-sty; 15.30 — Na olimpijskim szla-ku — teletur; 16.20 — Film muzyczny TVP — premiera miesi-ca nr 5 „Sentymentalny Pan” (Mieczysław Fogg); 17 — Stefan Ra-choń zaprasza... Wystąpią: B. Nie-men, W. Ochman, J. Barańska, „Novi Singers”; B. Olkusz, S. Szymański, Ork. PR i TV pod dyr. S. Rachonia, grupa baletowa i inni.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

PROGRAM II: 11 — Mecz piłki nożnej Polonia W-wa — Orzeł Łódź; 16.05 — Dla dzieci — „Brzoza, Brzożka” — baśniowe widowisko TV Radzieckiej; 16.35 — „Hrabia Nulin” — program bale-towy; 17.10 — „Encyklopedia Ta-trzańska”; 17.40 — „Pociąg” — film fab. prod. polskiej; 19.20 — Dobra-noc i Dziennik; 20.05 — „Kwartet Słowacki”; 20.35 — „Ślaskie drogi teatru” — rep. filmowy Teresy Sio-cinskiej; 21.05 — Recital Tadeusza Chyły — program rozrywkowy; 21.40 — Studio Współczesne — Sa-muel Beckett — „Radosne dni”. Reżyseria — Jerzy Antczak.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: 15.20 — Politechnika TV — Fizyka — kurs przygotowawczy „Promie-niowanie termiczne” oraz „Przy-rzuty optyczne”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla dzieci — Zwierzyń-cie — oraz filmy „Loopy de Loop” i „Yakki — Kwaki”; 17.25 — Echo stadionu; 18 — Teleskop; 18.20 — Panorama lubuska; 18.45 — Eureka — magazyn pop.-naukowy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV — Mikołaj Amosow — „Otworzyć serce...”. Tłumaczenie — Jan Hipolit Bayer. Scen. i reż. Daniel Bargielowski. Wykonawcy: aktorzy scen warszawskich; 21.05 — „Kra-wiec i gwiazdy” — reportaż filmo-owy; 21.30 — „Koncertmistrz”; 22 — „Ucieczka z Moabitu” — reportaż filmowy. Scen. i realizacja — G. Sandalewski; 22.20 — Dziennik; 22.40—23.45 — Politechnika (powt.).

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „OSIEDLE MŁODYCH” w Poznaniu
zwołuje zebrania grup wyborczych członków Spółdzielni

OCZEKUJĄCYCH NA MIESZKANIE

w celu wyboru przedstawicieli na Walne Zebrania i omówienia działalności Spółdzielni. Niżej podajemy terminy zebrań, których należy ściśle przestrzegać:

Data zebrania	Członkowie posiadający numery członkowskie
— 14 kwietnia	— od 1 do 7989
— 17 kwietnia	— od 7990 do 9197
— 19 kwietnia	— od 9198 do 10316
— 21 kwietnia	— od 10317 do 11237
— 24 kwietnia	— od 11238 do 12290
— w miesiącu maju br.	— od 12291 — wszyscy (daty zebrań podamy w terminie późniejszym).

Wszystkie zebrania odbędą się o godzinie 18 w sali Izby Rzemieślniczej przy ul. Marchlewskiego 109/112 (wcześnie od ul. Niezłomnych). Na zebranie prosimy przynieść „legitymację członkowską” — książeczkę pracy społecznej. Uwaga: zebrania nie dotyczą kandydatów na członków Spółdzielni.

K3410

Praca Nauka

Stolarza meblowego o wy-sokich kwalifikacjach — zatrudni zaraz, mieszka-nie zapewnione. Baran — Reda k. Gajny, ul. Gdań-ska 20, tel. 80. 10003g

Zatrudnię rodzinę w gos-podarstwie rolnym. Złot-kowo 13, za Suchymla-sem. 10144g

Pracownika na gospodar-stwo rolna z rodziną lub bez, ewentualnie renciste — zatrudni zaraz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10876g.

Gospoście do samodzielne-go prowadzenia domu — przyjmie. Wysokie wynagrodzenie. Poznań, Wio-senna 21. 10069g

Potrzebny pracownik na gospodarstwo rolne na bardzo dobrych warunkach. Informacja: Po-znań, ul. Karmelicka 3 m. 15. 10241g

Kierowca II kat. poszu-kuje pracy. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 10326g.

Pracownik do warsztatu metalowego na dwa mie-siące potrzebny. Zródła 24, do godz. 15. 10478g

Samodzielna pomoc do-mu na stałe lub dochodzą-ca przyjmie (może być z prowincji, samodzielnie pokój). Zgłoszenia po-go-dzinie 17, Sołacz, ul. Pol-ska 1. 10487g

Fryzjerka dobra potrze-bna zaraz. Posada stała. Klemens Nowacki, Swa-rzędz, Poznańska 1. 10438g

Potrzebna fryzjerka. Zgło-szenia: Głogowska 116. 10493g

Tańców uczyć. Poznań — Mickiewicza 27 m. 7a. 9469g

Sprzedaż

Sprzedam wózek dziecię-czy, głęboki oraz, kamerę filmową „Kijew”. Tele-fon 623-92. 10835g

Siatkę podtynkową (Rab-itza) — polecam. Warsz-tat, Czerwonej Armii 27. 9478g

Telewizor „Beryl 102” 24-calowy nowy, okazynie sprzedam. Poznań, Osle-die Wielkiego Piądzierlni-ka, blok 14 m. 37. Od go-dziny 15. 10194g

Sprzedam kurczaki 6-ty-godniowe, mierzwe. Adres wskazać „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 9938g.

Dziwiarska maszyna fir-my Busch, elektryczna — Szpitalna 4 m. 5, telefon 473-80. 10088g

Jawę 175 CZ — sprzedam okazynie. Informacja te-lefon 701-18 od godz. 16. 10184g

Sprzedam MZ-ES-2 Tro-phy z osłonami, dobrze u-trzymaną. Junikowo, ul. Prośnicka 4. 10216g

UWAGA!

Naprawa wytwornic acetylenowych
wszystkich typów przenośnych, stacyjnych
wysoko ciśnieniowych wykonuje solidnie,
fachowo w krótkich terminach uprawniony

WARSZTAT USŁUGOWY
Poznań, ul. Kościelna 58a, tel. 476-72.

Członek Rzemieślniczej Spółdz. Zaop. i Zbytu „Mechaników” w Poznaniu. 10474g

Sprzedam tanią przyczep-kę samochodową. Telefon 207-87. 10232g

Ogródek działkowy na Górczyńie odstąpię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10261g.

Sprzedam ciągnik Ursus C 401 i Zetor 25 po kapitałnym remoncie. Troj-nacki, Marianowo, poczta Tarnowo Podgórne, pow. poznański. 10289g

Sprzedam tokarnie przy-mówkę 50 cm w kłach. Antoni Piskorski, Wilko-wo, Park Kościuski 21, pow. Gniezno. 337p

Lodówkę „Kristal” w dos-konałym stanie korzyst-nie sprzedam. Telefon 67-02-41. 10851g

Okazynie sprzedam Jawę 250, Poznań, Małeckiego 34 m. 10. 10392g

Sprzedam SHL — Gazeta-eksponat MTP z dodatko-wym wyposażeniem, stan idealny. Tel. 516-54 po 16. 10390g

Sprzedam MZ Trophy. Ju-niowska 18. Tylko w nie-dziele. 10396g

Sprzedam „Zuka”, Dzier-żyńskiego 95 m. 15. 10401g

Sprzedam WSK, przebieg 11.000 km, cena 3.000. Mar-cinkowski, Łazarz, Bogu-sławskiego 19a m. 5, po 16. 10413g

Sprzedam motor SHL 175. Poznań, ul. Źródłana 19 m. 5. 10412g

Sprzedam okulary słucho-we, radiotele, dwustron-ne. Tel. 718-85. 10436g

Sprzedam skuter Osa 175. Poznań, Albańska 47 (dla-ki). 10485g

Skye terriery szczeniata, po angielskim importerze — sprzedam. Inżynierska 9 m. 23, tel. 550-48. 10491g

Jawę 250 w bardzo do-brym stanie — sprzedam. Wroniecka 3 m. 7. 10492g

Samochody

Sprzedam Warszawę Com-bi, stan bardzo dobry. Tel. 673-859. 9706g

Star 25 po remoncie sprze-dam, lub zamienię na Żu-ka, K. Zebik, Bytów, Wa-ska 2, tel. 87. 331p

Sprzedam Syrenę 104, 70 r. stan idealny, mały prze-bieg. Poznań, Sowińskie-go 22. 10080g

Sprzedam Syrenę 104, 22 tys. km. Tel. 514-04. 10095g

Okazynie sprzedam War-szawę M-20, stan dobry. Poznań, ul. Ostrowska 188 m. 2. 10228g

Sprzedam „Star”. silnik wysokoprężny lub zamie-nię na osobowy, marka obojętna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10256g.

Wartburg de Luxe, 1971 — sprzedam. Mińska 30, tel. 704-59. 10286g

Kupię samochód BMW 700. Oferty „Prasa” — Grun-waldzka 19 dla 10301g.

Sprzedam Volkswagena oraz motocykl WSK. Ry-szard Kotyriko, ul. Wojska Polskiego 68, blok 5 m. 16, godz. 12-19. 10388g

Kupię Fiat 1500 lub 1300, nowego z PKO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10396g.

Sprzedam Zastawę. Ko-scielna 23, godz. 14-16. 10409g

Fiat nowego kupię. Tel. 635-41. 10399g

P-70 sprzedam. Majch-rzak, Poznań-Debiec, Bu-kowa 9 m. 2. 10433g

Kupię przekładnię tylną BMW 9/35 zębów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10423g.

Sprzedam jak nowy, Mos-kwicz 408, przebieg 38 tys., radio. Zielona 2 m. 24. 10768g

WYKONUJEMY —

w ramach usług dla ludności:

● **NAPRAWY GŁÓWNE SILNIKÓW**
marki „Zetor” 25 K — oraz

● **NAPRAWY ŚREDNIE** —

wykonujemy po uprzednim zgłoszeniu, na miejscu u klienta, jak:

— wymiana tulei z tłokami,

— szlifowanie zaworów,

— i naprawa układu zasilania.

Gwarantujemy — szybkie, terminowe i solidne wykonanie.

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
USŁUG WIELOBRANŻOWYCH
w Nowym Tomyślu, ul. 3 Stycznia 16.

Informacji udziela i naprawy wykonuje
PUNKT USŁUGOWY SPÓŁDZIELNI —
Buk, ul. Wielkowiejska 14, tel. 255, w. 367.
K3277

Sprzedam Skodę 1101. Ma-łeckiego 35 m. 5. 10490g

Sprzedam Syrenę 104. Po-znań — Minikowo, ul. San-domiarska 19. 10416g

Sprzedam Syrenę 103, w stanie idealnym. Poznań, Słowackiego 24 m. 9. 10863g

Lokale

Zamienię pokój małą ku-chenką, parter — na po-kój lub większe, do 4 pię-tra. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 10316g.

Panu pracującemu wspólny pokój wynajmę. Pszen-na 12, Winogrady. 10234g

Kulturalne małżeństwo — bezdzietne, członkowie spółdzielni, poszukuje po-koju w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10259g.

Młode małżeństwo, po-szukuje pokoju, po 15 kwietnia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10271g

Pokój umeblowany, wol-ny dla małżeństwa lub jednej osoby. Staroleka — Zeglarska 38. 10294g

Samotny, poszukuje poko-ju sublokatorskiego z wy-godami przy kulturalnej rodzinie. Cena obojętna. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 10312g.

Trzypokojowe z kuchnią, łazienką, telefon, w do-godnym punkcie Szczeci-na, na mniejszej w Pozna-ni — zamienie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10371g.

Wynajmę pokój małżeń-stwu bezdzietnemu. Plat-na 1/4 roku z góry. Po-znań, Marchlewskiego 60 m. 19. 10363g

† Dnia 8 kwietnia 1972 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 73, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia, teściowa, ciocia, szwagierka, babcia i babrababcia, sp.

JADWIGA KŁYSZYŃSKA

z d. Lewandowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 kwietnia 1972 r. na Junikowie o godzinie 10.25.

W głębokim smutku pogrążony
mąż z rodziną
Poznań, ul. Szamarzewskiego 31/32. 10890g

Turniej tenisa stołowego

Przez kilkanaście dni w Powiatowym Domu Kultury w Gostyniu trwały zacięte rozgrywki indywidualne i drużynowe w tenisie stołowym o puchar przewodniczącego Zarządu Powiatowego ZMS przy współudziale PKKFIT. Do rozgrywek drużynowych przystąpiła rekordowa liczba 20 drużyn, z których najlepszą okazała się reprezentacja POM-u Gostyni wyprzedzając LZS Meliorant i reprezentację nauczycieli.

Turniej indywidualny, w którym startowali najlepsi zawodnicy poszczególnych drużyn zakończył się zwycięstwem Kazimierza Woźniaka z POM-u Gostyni przed Błażem Lisieckim (Meliorant) i Jerzym Bajorem („Nauczyciel”) i Grzegorzem Wiktorem (ZDK Hutnik). (MB)

Olimpijskie plany lekkoatletów

Plany olimpijskich przygotowań kadry lekkoatletycznej rozpoczynane były na posiedzeniu komisji sportowej PKOl.

Aktualną sytuację omówił szef szkolenia PZLA dr J. Jackowski. Wszyscy zawodnicy objęci przygotowaniem mają indywidualne plany treningowe i startowe, które w ciągu sezonu będą konsekwentnie — jak zapewnia PZLA — realizowane. Przygotowaniom objęta jest także grupa konkurencji w tym także wielobojsi i chodźców.

Skład olimpijskiej reprezentacji ustalony zostanie głównie na podstawie czterech międzynarodowych startów: mecz Polska — W. Brytania, memoriał J. Kusocińskiego, mecz Polska — Francja, międzynarodowe mistrzostwa Polski.

Tak więc zawodnik będzie musiał wykazać wysoką formę w ciągu całego sezonu, aby zapewnić sobie olimpijski paszport. Jeden wynik, choćby najlepszy, nie gwarantuje miejsca w drużynie.

Jak podano oficjalnie do wiadomości, naszą czołową lekkoatletką — Ireną Szewińską przygotowuje się do startu olimpijskiego w 3 konkurencjach — 100 m., 200 m. i skoku w dal. (PAP)

Runda wiosenna wielkopolskich łaskarzy

Okręg poznański jest jednym z najsilniejszych w Polskim Związku Hokeja na Trawie. W spotkaniach o mistrzostwo, uczestniczą drużyny wszystkich klas z wyjątkiem ligi międzywojewódzkiej.

Mecze o mistrzostwo klasy A rozpoczynają się 22 bm. przy udziale rezerw Polonii, Warty, Sparty, Stelli, Grunwaldu oraz Lipna, a zakończone zostaną 10. VI br.

Do mistrzostw juniorów przystąpią zawodnicy z wyjątkiem reprezentantów Lecha. Zmagania o mistrzostwo punkty toczyły się będą od 9 bm. do 4. VI. Do mistrzostw młodzieżowych, które zgromadzą chłopców ze wszystkich klubów Wielkopolski z wyjątkiem Lecha, włączyli się łaskarze LKS Rogowo (pow. żniński, woj. bydgoski) jednak poza konkursem. Po jedynki te trwać będą od 17. IV. do 9. VI. br.

Przeprowadzenie tak licznych spotkań nie jest sprawą łatwą, za równo dla klubów jak i władz okręgowych, ze względu na brak odpowiedniej ilości sprzętu, przede wszystkim lasek i piłek. (x)

Zwycięstwo koszykarzy juniorów w Hiszpanii

W hiszpańskiej miejscowości Leon rozpoczął się eliminacyjny turniej do mistrzostw Europy w koszykówce juniorów. Uczestniczą w nim reprezentacje Hiszpanii, Szwecji, Anglii i Polski.

W pierwszym spotkaniu nasi młodzi reprezentanci odnieśli zdecydowane zwycięstwo nad Szwecją 106:60 (42:29), a Hiszpanie pokonali Anglików 82:51 (39:25). (t)

SPORT-SPORT-SPORT

VI Wojewódzki Zjazd Delegatów TKKF

W służbie społeczeństwa

W maju 1972 roku mija 15 lat od chwili kiedy powołano do życia organizację, której naczelnym zadaniem jest stworzenie wszystkim obywatelom możliwości czynnego wypoczynku — Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej. Droga rozwoju TKKF nie była usłana różami, wręcz przeciwnie, działacze Towarzystwa musieli borykać się z wieloma trudnościami, ale jednak zrobiono bardzo poważny krok naprzód, zwłaszcza w ostatnich latach. O sukcesach, niepowodzeniach, problemach codziennej działalności, mówić będą delegaci na VI Wojewódzki Zjazd TKKF, który dzisiaj obraduje w Poznaniu.

VI Wojewódzki Zjazd TKKF oprócz oceny aktualnego stanu organizacji, nakreślił zadania na najbliższe cztery lata ze szczególnym uwzględnieniem realizacji Uchwały VI Zjazdu PZPR w zakresie rozwoju sportu rekreacyjnego, wychowania fizycznego, tu rystyki. Problemy te również w województwie poznańskim znajdują się w centrum uwagi władz partyjnych i administracyjnych, które na co dzień interesują się działalnością wielkopolskich ognisk TKKF.

W ciągu ostatnich czterech lat, a więc w okresie, kiedy działał obecny Zarząd Wojewódzki, nastąpił dalszy wydatny rozwój ognisk terenowych i zakładowych. Szczególnie może cieszyć pewien postęp w rozwoju ognisk zakładowych, co jest wynikiem współpracy TKKF-u z poszczególnymi radami zakładowymi i zarządami okręgowymi branżowych związków zawodowych. Dodajmy jednak, że nie wszędzie jeszcze rady zakładowe pozytywnie odnosiły się do działalności TKKF-u, a ich działacze są przekonani, że jeżeli w ciągu roku zorganizują kilka wycieczek autobusowych

na grzybobranie, kulig itp., sprawy rekreacji i czynnego wypoczynku mają załatwione. Jest to błędne mniemanie, gdyż wycieczki rekreacyjne trzeba prowadzić przez okrągły rok a nie tylko od wielkiego dzwonu.

Oceniając stan organizacyjny wielkopolskich ognisk TKKF, nie sposób nie podkreślić licznego wzrostu w stosunku do lat ubiegłych, ale również nie można zapominać, że zapotrzebowanie społeczne jest znacznie większe. W dalszym ciągu TKKF na największe trudności napotyka przy organizacji ognisk terenowych w małych miejscowościach oraz w instytucjach i zakładach pracy, które z uwagi na szczytowość zajęć nie mogą mieć swojego samodzielnego ogniska zakładowego. Na otoczenie opieką ze strony TKKF czeka jeszcze sporo młodzieży, mieszkającej w hotelach robotniczych i przyzakładowych. Są również pewne trudności z organizacją ognisk w dużych osiedlach mieszkaniowych, a to przede wszystkim z braku podstawowych urządzeń sportowych, gdyż sprawy te inwestorzy traktują jako zło konieczne i najczęściej całe urządzenia to plac-klepisz, gdzie młodzież od czasu do czasu gra w piłkę. Dodajmy jednak, że nie wszędzie.

Na terenie województwa poznańskiego działają w 1968 roku 370 ognisk, które skupiały ponad 30 tysięcy członków. W roku ubiegłym było już takich ognisk 496, mających w swoich szeregach ponad 42 tysiące osób. Zarząd Wojewódzki TKKF w Poznaniu od dłuższego już czasu największą uwagę przywiązuje do organizacji ognisk terenowych, ale występują w związku z tym kłopoty finansowe. Na szczęście władze spółdzielczości mieszkaniowej w niektórych dzielnicach Poznania i innych rejonach województwa przyśyły z pomocą, wznosząc lokale, obiekty i świadczą częściowo pomoc materialną, tak, że z siedmiu nowo zorganizowanych ognisk terenowych TKKF, sześć zostało zorganizowanych na terenie osiedli mieszkaniowych. Chodziło o to, aby wszystkie urządzenia socjalne jakie znajdują się w projektach, a więc również sportowe, zostały w jak najszybszym czasie wykonane. Pewnie niepokój może budzić niezbyt liczny udział kobiet w masowym ruchu wychowania fizycznego terenowych ognisk TKKF. W 1968 roku TKKF miał w swoich szeregach 1066 kobiet, zaś w 1971 r. 2057, co wydaje się być stanowczo za mało.

W swej działalności programowej, wielkopolski TKKF koncentrował się w dwóch głównych sferach: w sferze ogólnopolskiej i sferze lokalnej. W sferze ogólnopolskiej — w ramach eliminacji Pucharu PZMot. Pewny jest już udział najlepszych zawodników takich drużyn jak ROW, Polonia Bydgoszcz i Stal Górniki.

O Puchar Davisa

Po pierwszym dniu rozgrywanego w Sajgonie eliminacyjnego meczu strefy wschodniej Pucharu Davisa Pld. Wietnam — Japonia, wyniki jest remisowy 1:1.

Tenisistów Chile prowadzą 2:0 po pierwszym dniu meczu z Kolumbią o Puchar Davisa (strefa amerykańska). (ot)

Charakterystyczną były rozgrywki różnych lig stałych i dżiki drużyn podwórkowych, które rozgrywały spotkania w siatkówce, koszykówce, kometce, piłce nożnej. Nie można jednak zapominać, że rozgrywki te obejmowały przede wszystkim młodzież, natomiast dla dorosłych pozostawali praktycznie poza ich zasięgiem. Trochę lepiej przedstawiała się ta sprawa w zakładach pracy, gdzie przede wszystkim pracownikom systemem spartakiad, turniejów, festynów, a także organizowano wycieczki, rajdy, spływy i zloty.

Chcąc uatrakcyjnić swoją działalność, TKKF wprowadził w ostatnich latach wiele nowych form sportu i czynnego wypoczynku oraz poszerzał działalność już wcześniej zainicjowanych kierunków działania. Prowadzono takie akcje jak „Sport w rodzinie”, „Turkus”, rozwijano kometkę, kreglarstwo, gimnastykę artystyczną, kulturystykę i wiele innych. Osobnym zagadnieniem była popularyzacja gimnastyki rekreacyjnej w zakładach pracy, tzw. dziesięćminutówek. Poprzez swój Wojewódzki Ośrodek Metodyczny do spraw Cwiczeń Rekreacyjnych, TKKF starał się rozpowszechnić ten system krótkiego odpoczynku w czasie pracy. W 1968 roku 10-minutowki prowadzono w 12 zakładach, natomiast w roku ubiegłym w 86. Nie jest to zbyt dużo i jeszcze w wielu instytucjach i fabrykach, trudno przekonać ich kierownictwa, rady zakładowe i same załogi o celowości takich ćwiczeń, które jak wykazały naukowe badania, nie tylko oddziaływały dodatnio na zdrowie pracownika, ale również poważnie wpłynęły na wzrost wydajności pracy.

VI Wojewódzki Zjazd TKKF w Poznaniu będzie miał również za zadanie — jak już wspomnieliśmy na początku — wytyczenie kierunku pracy na najbliższe 4 lata. Problemów do rozwiązania jest jeszcze bardzo dużo, nie tylko organizacyjnych, ale również programowych. Trzeba nadal dążyć do wprowadzania nowych atrakcyjnych form ćwiczeń tak, aby na bolską i salę przyciągać jak najwięcej ludzi. Tylko czynny wypoczynek, sport i turystyka mogą zapewnić odpowiednią kondycję i zdrowie.

MACIEJ STABROWSKI

Hokej na lodzie

Nasi przeciwnicy

W piątek rozpoczęły się w Pradze hokejowe mistrzostwa świata grupy A. Sympatycy hokeja na lodzie w całym kraju z wielką uwagą śledzić będą przebieg praskich mistrzostw. Nic w tym dziwnego, gdyż przecież za rok nasz zespół wystąpi w gronie najlepszych. Kto będzie przeciwnikiem polskich hokeistów? Na pewno w grupie A utrzymają się potentaci, a więc zespoły Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i Szwecji. Pozostałe trzy drużyny uczestniczące w turnieju w Pradze: Szwajcaria, Finlandia i NRF są wyraźnie słabsze i na pewno któraś z nich będzie musiała ustąpić naszym hokeistom. Wydaje się, że najcięższe „szanse” na spadek do grupy B mają Szwajcarzy. Jeszcze na wiele tygodni przed mistrzostwami działacze helweckiej federacji, zastanawiali się czy nie wycofać swojej drużyny. Ostatecznie jednak Szwajcarzy przyjechali do Pragi z mocnym postanowieniem wygrania jednego tylko meczu z drużyną NRF i uchronienia się od wysokich, dwucyfrowych wyników spotkań z wielką trójką. Jak wiemy z doniesień prasowych nie bardzo im się to udało, gdyż pierwszy swój mecz z zespołem gospodarzy przegrali 1:19.

Nie jest przesadą wykluczone, że w przyszłorocznych mistrzostwach grupy A liczba przeciwników reprezentacji Polski wzrośnie o jeden. Wiele się ostatnio mówi o ponownym

Polska — NRD 2:1

Rozegrany wczoraj międzynarodowy mecz piłkarski Polska — NRD był ostatnim sprawdzianem naszej reprezentacji przed spotkaniem drużyn olimpijskich w którym 16 bm. nasi reprezentanci będą walczyć z Bułgarią. Wczoraj wygraliśmy 2:1 (1:0).

Piłka ręczna

Sukces Sparty Oborniki

Tradycyjny turniej piłki ręcznej juniorów o puchar Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej rozegrany został tym razem w Gnieźnie. O to piękne trofeum ubiegali się trzy drużyny poznańskie: Przemysław, Energetyk i Jeżyce oraz Sparta Oborniki i gospodarze imprezy — Sparta Gniezno, a poza konkursem walczyła też reprezentacja naszego województwa.

Rozgrywki eliminacyjne odbywały się w dwóch grupach — w I niespodziewanie triumfowały juniorki obornickie Sparty po pokonaniu imienniczek z Gniezna 3:2 i remisie z reprezentacją województwa 5:5, a w II — Jeżyce po zwycięstwach nad Energetykiem 8:4 i Przemysławem 4:2. We finalnym meczu spotkały się więc ostatecznie drużyny z Jeżyc i z Obornik. Poznańskimi były zdecydowanymi faworytami i nie dały żadnych szans mniej rutynowanym przeciwnikom, które jednak i tak były reweracją turnieju. Ostateczny wynik 8:3 i puchar POZPR powędrował do dzielnicy Poznania — Jeżyce. (bop)

KTO Z KIM GDZIE?

NIEDZIELA

Godz. 10 — Mistrzostwa okręgu w gimnastyce sportowej kobiet. Sala przy ul. Chwiałkowskiego.

Godz. 11 — Warta — Gryf. Mecz piłki nożnej o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej. Stadion 22 Lipca.

— Poznań — Bydgoszcz. Spotkanie bokserskie juniorów o Puchar GKKFIT. Sala przy ul. Promiennej.

— Mistrzostwa okręgu juniorów w akrobatyce sportowej. Sala w Parku Kasprzaka.

Godz. 15 — Biegi przełajowe o XXVI Memoriał Bronisława Szwarca. Stadion 22 Lipca.

— Mistrzostwa Poznania wyższych uczelni w siatkówce. Sala przy ul. Młyńskiej.

Godz. 16.30 — Olimpia — Widzew Łódź. Mecz koszykarski o wejście do II ligi. Sala przy ul. Świerczewskiego 25.

Mecz stał na dobrym poziomie. Reasumując na najwyższe słowa uznania zasłużył duet Lubański — Soltysik. Lubański był inicjatorem pierwszej bramki w 14 min. W tym okresie goście byli równorzędnymi przeciwnikami, a nawet przewyższali nas szybkością. Kostka — nasz bramkarz popisał się dwoma pięknymi paradami.

Po zmianie stron drużyna polska przystąpiła do generalnego ataku, w wyniku czego Lubański w 10 min. uzyskał drugą bramkę dla naszych barw. Honorową bramkę dla NRD zdobył z rzutu karnego Vogel. (rt)

dalekopisem

O „SZABŁE WOŁODYJOWSKIEGO”

7 bm. rozpoczął się w Krakowie międzynarodowy turniej szermierczy w konkurencji drużynowej o „Szablę Wołodyjowskiego”. Startują w nim szablowne drużyny: Bułgarii, NRF, Francji, Rumunii, Węgier, ZSRR oraz dwie reprezentacje Polski. Szermierze włoscy, którzy przybyli do Krakowa dopiero w dniu rozpoczęcia zawodów, będą startować jedynie w turnieju indywidualnym o memoriał Otto Fińskiego, który rozegrany zostanie 9 bm.

W pierwszym dniu turnieju odbyły się 4 rundy pojedynków. Na czele znajdują się szermierze ZSRR i Węgier, którzy wygrali wszystkie 4 spotkania.

Szablisty ZSRR pokonali Polskę II i Rumunię po 13:3, NRF 12:4 i Francję 11:5.

Zespół Węgier zwyciężył Polskę II 13:3, NRF 11:5 a Polskę I i Francję po 10:6.

PO PIERWSZYM DNIE ZSRR — NRD 60:60

Na 50-metrowym krytym basenie w Moskwie rozpoczął się w piątek doroczny mecz dwóch najsilniejszych pływackich reprezentacji europejskich — drużyn ZSRR i NRD. Po pierwszym dniu wynik spotkania brzmiał 60:60.

PRZEDOLIMPIJSKIE REGATY ŻEGLARZY

Załoga polskiego „Tempesta” Holc i Rutkowski znajduje się obecnie na trzecim miejscu po 5 wyścigach rozgrywanych w Hyeres przedolimpijskich regat. Piąty wyścig zakończył się zwycięstwem Francuza Lhoerffa przed reprezentantem ZSRR Mankinem i Włochem Sibello. Prowadzi nadal Anglik Warren a na drugie miejsce wysunął się Mankin przed Holca. Pozostałe nasze załogi zajmują dalsze miejsca w swoich klasach.

włączeniu się Kanady do walki o tytuł mistrza świata. Kilkuletni spór pomiędzy Międzynarodową Federacją Hokeja na Lodzie, a federacją kanadyjską, wydaje się dobiegać końca i wszystko wskazuje na to, że reprezentanci Klonowego Liścia zgłoszą się w przyszłym roku do mistrzostw hokejowych. Problem tylko w tym, gdzie będą grali. Otóż w okresie największych sporów pomiędzy Kanadyjczykami, a MFHnL, działacze tej ostatniej stwierdzili, że zespół Klonowego Liścia, jeżeli zgłosi się do mistrzostw to będzie musiał wystartować z samego dołu, a więc w grupie C. Nie wydaje się jednak, aby doszło do takiej ostateczności i Kanadyjczycy, jeżeli ich start odzieje do skutku, zmierzają się z zespołami grupy B, a może nawet A.

Wracając do praskich mistrzostw trzeba stwierdzić, że najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrza świata jest drużyna ZSRR. Złoci medalisti z Sapporo zaprezentowali w ostatnich tygodniach przed mistrzostwami znakomitą formę. Niewątpliwie czeka hokeistów radzieckich trudne zadanie w meczu z Czechosłowakami, którzy przecież występują przed własną publicznością. A może aktualne okazy się przysłużą, że „gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta” i Szwedzi zrobią przyjemną niespodziankę swoim kibicom. Na ostateczną odpowiedź będziemy jeszcze musieli poczekać kilka dni, kiedy to spotkają się najważniejsi pretendenci do pierwszego miejsca. I tak 9 bm. Szwecja gra z Czechosłowacją, 12 bm. Czechosłowacja ze Związkiem Radzieckim, 14 bm. odbędzie się mecz Szwecja — ZSRR, 17 bm. CSRS — Szwecja, 20 bm. ZSRR — CSRS i 22 bm., w ostatnim dniu mistrzostw ZSRR — Szwecja. (s)

KWIECIEŃ	Maril, Marcellego
9	Michała, Makarego
Niedziela	
10	
Poniedziałek	Środa: 5.00—18.40

TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Pokój na goziny”	
NOWY — g. 19 „Ktoś nowy”	
OPERA — g. 19 „Palac Lucypiera” (premiera)	
OPERETKA — g. 15 „Kraina uśmiechu”	
MARCINEK — g. 11 i 17 „Julia”	
KABARET „TEY” (ul. Masztalar ska 8a) — g. 16 „Czymu nima dżymu”	
6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB	
9/10 IV 1972	Nr 84 (8746)

KINA	
CHODZIEŻ Ceramic: „Czarny wiatr” i „Sporzenie na wrzesień”; Noteć: „Agent nr 1”	
CZARNOKÓW: „Złoto Mackenny”, poniedziałek, nieczynne.	
GOSTYŃ: „Południk zero”, poniedziałek, nieczynne.	
JAROCIN: „Perła w koronie”, poniedziałek, „Plac Czerwony”	
KALISZ Kosmos: „Czyż nie do biją się koni”; Oaza: „Dwoje na huśtawce”; poniedziałek, „Zwarłowany weekend”; Stylowe: poniedziałek, „Komisarz Pepe”	
KEPNO: „Kaszebe”, poniedziałek, nieczynne.	
KŁODAWA: „Tagebuch — dzień nik dr. Hansa Franka” i „Wezwanie”, poniedziałek, nieczynne.	
KOŁO: „Mayerling”, poniedziałek, nieczynne.	
KONIN Górnik: „Mayerling”, poniedziałek, „Człowiek w pięknej krawacie”; Centrum: „Brylanty pani Zuzy” i „Kapitan Korda”	
KROTOSZYN: „Nie można żyć w troje”, poniedziałek, nieczynne.	
MIEDZICHÓD: „Perła w koronie”	

OSTRÓW Roma: „Serce to samotny myśliwy” i „Pozwólcie im żyć”, poniedziałek, „Serce to samotny myśliwy”; Słońce: „Honor Samuraja”	
OSTRZESZÓW: „Złoto Mackenny”, poniedziałek, nieczynne.	
PILA Ikar: „Szalony koń” i „Był tu Willie Boy”, poniedziałek, nieczynne; Iskra: „Słoneczniki”; Koral: „Orzeł w klatce”	
PLESZEW: „Wielkie wakacje”, poniedziałek, nieczynne.	
RAWICZ: „Obława”, poniedziałek, nieczynne.	
RYCHTAŁ: „Jestem niewiernym mężem” i „Unkas, ostatni Mohikanin”, poniedziałek, nieczynne.	
SŁUPCA: „Kłopotliwy gość”, poniedziałek, nieczynne.	
TRZCIANKA: „Nie pije, nie pali, nie podrywa, ale...”, poniedziałek, nieczynne.	
TUREK: „Był tu Willie Boy”	
WOLSZTYN: „Wielkie wakacje”, poniedziałek, nieczynne.	
GNIEZNO Lech: „Niewolnicy”, Polonia: „Kochanka buntownika”, KOSCIAN: „Jeszcze slychać śpiew i rżenie koni”, poniedziałek, nieczynne.	
KÓRNIK: „Motodrama”, poniedziałek, nieczynne.	

LESZNO: „Cyrek strażników”, poniedziałek, „Nie można żyć w troje”	
NOWY TOMYŚL: „Prawdziej w oczy”, poniedziałek, nieczynne.	
OBORNICKI: „Pułapka”, poniedziałek, nieczynne.	
SREM Słonko: „Brylanty pani Zuzy”	
ŚRODA: „Martwa fala”, poniedziałek, nieczynne.	
SZAMOTUŁY: „Naręczona pirata”, poniedziałek, „Viva Tepepa”	
WAGROWIEC: „Słodka Charity”, poniedziałek, nieczynne.	
WRZEŚNIA: „Kobieta kot”, poniedziałek, nieczynne.	
W POZNANIU	
FOTOPLASTIKON — g. 13—20	
„Leningrad — Londyn”	
CYRK	
„ARENA” (plac przy Stadionie im. 22 Lipca) — niedz. g. 15 i 19, poniedziałek, g. 19.	
MUZEJ I WYSTAWY	
ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—18, sob. g. 10—12.	

HISTORIA m. POZNANIA (St. Rynek) — „Józef Wybicki” (do 30 IV) — codziennie g. 10—15, środa i piątek — g. 12—18, sob., dni przedśw. — nieczynne.	
HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — codziennie g. 10—18, niedziela g. 10—15 „W 10 rocznicę PPR w Wielkopolsce”. Od 2. IV do 5. V — nieczynne.	
INSTRUMENTOWE MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — codziennie g. 10—15, środa i piątek — g. 12—18.	
NARODOWE (al. Marcinkowskiej 9) — codziennie g. 10—15, środa i piątek — g. 12—18 „Polska rzeźba z lat 1890—1914” (do 30 IV).	
PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) — codziennie g. 10—15, śr. g. 10—18, sobota — nieczynne.	
ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10—17, niedz. g. 11—15.	
RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — codziennie g. 10—15, środa i piątek — g. 12—18 (9 IV — nieczynne).	
WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — codziennie g. 10—15, środa i piątek — g. 12—18 (od 10 do 15 IV — nieczynne).	

MUZEUM WYZWOLENIA (Cytdela) — codziennie g. 9—18, niedz. i sw. — g. 10—15	
MUZEUM W KORKNIKU — g. 9—17, sob. g. 9—14.	
MUZEUM W ROGLANIE — codziennie g. 10—15, niedz. g. 10—18.	
STOWARZYSZENIE OŚWIATOWO-KULTURALNE POZN. SPÓŁDZIELNIA PRACY (St. Rynek 71/72) — wystawa fotograficzna „Plener 1971” — g. 10—19	
BWA „Arsenal” (St. Rynek) — „Współczesna grafika Indyjska”, Malarstwo I. Brzozowski-Filegger (Poznań) oraz Malarstwo E. Łubowskiego (Poznań) — g. 10—18, niedz. g. 10—17, poniedziałek, nieczynne	
PTF (Paderewskiego 7) — „I krok w fotografii artystycznej” — g. 10—19, niedz. i święta g. 10—15 (od 5 do 18 IV).	
KLUB MPiK (Ratajecka 39) — Pokonkursowa wystawa na plastykone rozwiązanie pasaża Kapo-niery i wystawa rysunków Zofii Gunther — g. 10—20, niedz. g. 12—18.	
PAŁAC KULTURY (hol główny — parter) — „65 Przegląd Nowości Wydawniczych Miesiąca” — g. 10—18 (od 12 do 17 IV).	